Nr. 184 Sobota, 9 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem feldmarszałkowi - porucznikowi zasłużbowemu, Janowi Gaiszler, jako kawalerowi austryackiego cesarskiego orderu Leopolda, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r. radcy skarbowemu i powiatowemu dyrektorowi skarbowemu w Feldkirch, Franciszkowi v. Posch, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 sierpnia b. r. opatowi zakonu Cystersów, Wilheringowi Alojzemu Dorfer, w uznaniu jego długoletniej, zasłużonej i patryotycznej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Jana Fabiana, Adama Krzyżanowskiego, Stanisława Kuzię i dr. Władysława Junoszę Sulerzyskiego bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Od dnia 28 lipca do 3 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę węglikową: w Ciężkowicach (pow. chrzanowski).

Nosaciznę u koni: w Milczy (powiat sanocki), w Zdeszowie (powiat żółkiewski).

Swierzb u koni: w Olchawie (powiat bocheński), w Ropicy ruskiej (powiat gorlicki), w Zawadce (pow. jasielski), w Dołhem (pow. drohobycki), w Wildenthalu (pow. kolbuszowski), w Niechobrzu (pow. rzeszowski), w Chodorowie - Kipiaczce (powiat tarnopolski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Nosacizna u koni: w Nieczajny (pow. dąbrowski), w Czercu (pow. jarosławski), w Bukaczowcach i Pukowie (pow. rohatyński), w Krzyszkowicach (powiat wielicki).

Swierzb u koni: w Strzeliskach (pow. bóbrecki), w Olszynach (pow. chrzanowski), w Ługu (pow. gorlicki), w Osobnicy (pow. jasielski), w Orzannie i Gro zisku (pow. łańcucki), w Równi (pow. liski), w Nitkowicach i Rustweczku (pow. mościski), w Białokiernicy (pow. podhajecki), w Rozubowicach (pow. przemyski), w Zarnowie i Zalesiu (pow. rzeszowski), w Chodaczkowie i Stopkach (pow. tarnopolski), w Horyhladach (pow. tłumacki), w Witanowicach i Wieprzu (pow. wadowicki) i w Mielniczu (pow. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 sierpnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

Niezwykłym epilogiem do sprawy niepowodzenia konferencyi londyńskiej, są głosy prasy angielskiej i francuskiej. Zarówno w Anglii, jak we Francyi odzywają się głosy radości z powodu rozejścia się konferencyi na niczem... W prasie europejskiej zaś w ogóle jest to od kilku dni główny przedmiot zajęcia. W położeniu obecnem Anglii godnym uwagi jest przedewszystkiem jej stosunek do innych mocarstw i zagadnienie, w jaki sposób zechce W. Brytania uregulować sprawę egipską, po przyznaniu jej charakteru międzynarodowego. Wobec półurzędowego, ale zarazem kategorycznego oświadczenia Niemiec, że uporządkowanie stosunków nad Nilem może być jedynie zbiorowem zadaniem całej Europy, trudno wyraz radości angielskiej poczytać za wyraz szczery. Zapatrywanie to potwierdza także oświadczenie samego Gladstona, którego tekst dosłowny znajdujemy już w najświeższych dziennikach. Pierwszy minister Anglii na wstępie oznajmił, że z „wielkiem ubolewaniem" podaje do wiadomości Izby rozbicie się konferencyi, i że rząd zniewolony jest do głębokiego zastanowienia się, co w obecnem położeniu uczynić wypadnie. Słowa te naturalnie wypowiedziane zostały w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, którą się Anglia obarczyła i na którą zwróciła uwagę opinia publiczna całej Europy. Prasie angielskiej nie brakło wprawdzie na zawołanie programu, wystąpiła też z radą, żeby Anglia zajęła podobne stanowisko nad Nilem, jakie Francya zajmuje w Tunisie. Ale wobec faktycznego położenia i antagonizmu Anglii przeciw Francyi, wobec wznawianych w tak krytycznem położeniu przez rząd angielski uroszczeń do zachodnich wybrzeży Afryki, nad któremi Niemcy objęły opiekę, rada powyższa i wszelkie programy dzienników liberalnych wydają się ideałami, które nigdy nie mają się doczekać urzeczywistnienia. Krytyczne położenie Egiptu nie zmieni się tak prędko, a przynajmniej niepodobna go Anglii zmienić w ciągu kilku tygodni, jeżeli przed konferencyą, z zupełną w istocie swobodą działania, nie mógł tego dokazać p. Gladstone w ciągu niemal całego roku, od pierwszej klęski wojsk egipskich pod Hicks-baszą. Po konferencyi też zaszły pewne znane już i zaznaczane objawy w stosunkach międzynarodowych, które tembardziej paraliżują swobodę akcyi angielskiej. W najnowszym tym okresie nie idzie już bynajmniej o to, czy niefortunna polityka Gladstona pozbawi go steru, czy nie, ale idzie o stanowisko Anglii jako wielkiego mocarstwa w świecie. Dlatego to niewątpliwie z takiem zajęciem zwraca się opinia publiczna do tej kwestyi w oczekiwaniu, jakie kroki teraz przedsięweźmie Anglia. Gladstone prawie codzień zapowiada bardzo energiczną akcyę, ale wobec wspomnień tak świeżych i zapewnień tak uroczystych, że konferencya weźmie obrót pomyślny, pomimo, że inni o tem powątpiewali, nie znajdują wiary oświadczenia p. Gladstona.

Z powodu wyżej wyliczonych przyczyn, utrudniających działalność Anglii, wyraz radości prasy francuskiej wydaje się naturalniejszym. Pobudki zadowolenia, objawiającego się we Francyi z niedojścia konferencyi, są przynajmniej umotywowane. Anglia, mniema ta prasa, znalazła się obecnie faktycznie, ale nie legalnie, samą w Egipcie. Mocarstwa są neutralne, ale nie wyrzekły się kontroli. Anglia nic nie zyskała, ponieważ zobowiązania jej co do ustawy likwidacyjnej Egiptu, której jednostronnie zmienić nie może, nie zostały unieważnione, a z pod zobowiązań tych samowolnie wyłamać się nie może. Prócz tego, dodaje prasa francuska, niezadowolenie z rządów Anglii w Egipcie nie zostało bynajmniej uśmierzone, ale wzmogło się raczej. Interesów zaś europejskich w Egipcie nie może Anglia tembardziej teraz ignorować. Przed konferencyą, lubo tak samo istniały, nikt ich nie konstatował, obecnie jednak ogłoszono ich ważność w obliczu całej Europy.

---

14)

Zygmunt Kaczkowski
o pismach
Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

VII.
(Ciąg dalszy.)

Znajdując takie prostackie wyrazy w literackim utworze i słysząc nadto jeszcze pochwały na ich cześć ogłaszane z katedry, przychodzi nam zaprawdę żałować, że nie masz już naszych starych klasyków między nami. Cóżby na to powiedział Osiński, a cóż dopiero kasztelan Koźmian? Przypomnijmy sobie, co o wyrazach, rzeczywiście tylko dosadnych, rozumiano w Warszawie lat temu ledwie sześćdziesiąt? Jakiż-to hałas tam podniesiono na wiersz Mickiewicza: „Zarazby w bagnie skąpał się ten placha"; na Malczewskiego za wyrażenie: „targa kłaczystą brodę", na Goszczyńskiego za język w całym „Zamku Kaniowskim"! Uwierzylizby ci stróże dobrego smaku, że owe plugawe koncepty Zagłoby, które oni karcili nawet u swoich sług dworskich najniższego rzędu, stoją dzisiaj wydrukowane i to do tego jeszcze w utworze literatury pięknej, wychwalonym jako najwyższy możliwy wykwit poetyckiego talentu?...

Był czas, kiedy romantycy musieli zawzięte staczać walki o naturalność wyrażeń i stylu. Nie łatwo było przekonać klasycznych wierszopisów, święconych przez swoją koteryę na arcykapłanów poezyi i sztuki, którzy zarazem i język zakuli w krochmalne kryzy i buty hiszpańskie, że strzyżone szpalery nie są ideałem pięknej natury a naturalnej piękności nie można odmalować strzyżonym językiem. Zwyciężyli nareszcie. I można ich obwiniać, że w tym lub w owym kierunku nadużyli zwycięstwa; ale tego z pewnością im nikt nie zarzuci, że pomnażając bogactwa języka, przekroczyli granicę przyzwoitości i dobrego smaku. We wzorowych pisarzach literatury romantycznej nie masz tego rodzaju grzechów — a szukając pamięcią po pierwszorzędnych utworach naszych i zagranicznych, nie mogę znaleźć takiego gorszącego przykładu. W *Goetz von Berlichingen* Goethego znajduje się wprawdzie jedno takie wyrażenie, którego nie podobna powtórzyć, to też jest zwykle wypunktowane we wszystkich nowszych wydaniach. Ale tam zarazem widzimy powód, dlaczego Goetz użył takiego wyrazu. Oto nasyłają ciągle na niego posłów, aby się poddał na łaskę i niełaskę, co go już niepomału oburzyło; więc kiedy jeszcze raz się zjawiło takie poselstwo, stracił cierpliwość: oddał cześć cesarzowi, lecz posłom rzucił w oczy przez okno naturalistyczne przekleństwo.... i okno zatrzasnął. Niepodobny do powtórzenia wyraz w takiem położeniu da się zrozumieć. Gdybyż przynajmniej Zagłoba był historyczną figurą, jak np. Mikołaj Potocki, ówczesny hetman koronny, który był znanym z prostactwa i grubych wyrazów, zwłaszcza kiedy się upił, co mu się często zdarzało: to jego dyalogi, jako szczegół historyczny, dałyby się może usprawiedliwić. Ale Zagłoba, utwór imaginacyi autora, sadzi takiemi wyrazami bez żadnego powodu, dla rozśmieszenia swoich słuchaczy — a autor niemi nas raczy, czy także dla rozśmieszenia swych czytelników? Nie masz o tem wątpienia Otóż my dziękujemy za takie dowcipy i zapewniamy autora, że nas niemi wcale nie pobudza do śmiechu.

Romantycy tedy zwyciężyli, wyswobodzili język z pętów klasycznych i wprowadzili naturalność wyrażeń w naszą literaturę: lecz któż to im do tego zwycięstwa dopomógł? Zaprawdę nie gawiedź, lubująca się w karczemnych wyrazach prostackiego dowcipu, i nie ich własna koterya, której nawet nie usiłowali utworzyć, tylko masa społeczeństwa, która w swojej moralnej istocie miała wrodzone uczucie piękna. Jeżeli kto chce, to był to także naturalizm, ale naturalizm, oparty na duchowej a przeto szlachetnej naturze ludzkiej, a którego teoryi nie trzeba szukać w Schopenhauerze, tylko w Schellingu, według którego materya jest bierną a nawet ujemną, a tylko duch siłą dodatnią. Dzisiejszy naturalizm, materyalny na wskroś, lekceważący a nawet zaprzeczający istnienia duchowej naturze człowieka, zstąpił pomiędzy najniższe warstwy społeczne i usiłuje także odnieść zwycięstwo, za pomocą poparcia ze strony mas. Dlatego też przemawia do nich takim językiem, jaki się właśnie tym warstwom może podobać. Ale my mamy nadzieję, iż się przeliczy w swojej rachubie we wszystkich narodach — a tem pewniej u nas, gdzie te warstwy najniższe jeszcze głosu nie mają, zas mniej albo więcej ukształcona część społeczeństwa nie zatraciła w sobie uczucia piękna i instynktu dobrego smaku. Każde usiłowanie, uczucie to skazić a instynkt wykrzywić, jest u nas grzechem śmiertelnym na każdem polu, a tembardziej na polu literatury, tej jedynej niwie duchowej, na której jeszcze nam wolno sprawiać orkę i zasiew według naszego upodobania.

VIII.

Tak przeszedłszy z kolei wszystkie tego utworu zalety i wady, godzi nam się na końcu rzucić okiem na całość i określić moralne wrażenie, jakie nam po nim zostało, odważyć i ocenić wartość duchowego nabytku, jaki zeń przyrósł naszej literaturze. Jednak im więcej, im pilniej, im głębiej zastanawiamy się nad tem, tem tylko pewniej widzimy, jak dalece trudną jest odpowiedź na to pytanie. Widzieliśmy bowiem niezmiernie długi szereg malowideł, przesunęła się przed naszemi oczyma jakoby wstęga, pełna jaskrawych, a świetnych obrazów, pełna uderzających prawdą postaci i bardzo zręcznie narysowanych figurek — nasyciły się oczy: ale co zostało w sercu i w głowie? Nic zgoła. Serce nas czasem srodze bolało, rozmaite myśli mąciły się między sobą w głowie: ale jaka była myśl główna autora, jaki był jego cel, co nam chciał właściwie powiedzieć, na to odpowiedzi nie mamy. A przecież krytyka, chcąca spełnić swoje zadanie, nietylko ma prawo, ale także i obowiązek, postawić takie pytanie.

Kiedy jakiś dramat niemiecki „Agnieszka", podobno Van der Lille, ukazał się na scenie i wywołał tak samo sprzeczne ocenienia i sądy, Boerne, jeden z najbystrzejszych krytyków ówczesnych, zaczął swój rozbiór od zapytania: „Agnes, was willst du?" i temi kilkoma słowy trafił w samą rdzeń sporów i naprowadził rozbłąkane umysły sędziów na owe tory, na których potem z łatwością znaleziono sąd trafny i sprawiedliwy. My może łatwiej się z sobą porozumiemy, jeżeli zaczniemy od porównania.

Pomiędzy Sienkiewiczem a Matejką jest pewne powinowactwo — nie *Wahlverwandtschaft* Goethego, do tego bardzo daleko — ale pewne podobieństwo technicznych środ-

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe.*)

Ogłosiwszy motywa projektu przepisów o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek na melioracye gruntów, podajemy teraz sam ten projekt w formie, w jakiej ostatecznie na podstawie uwag, poczynionych przez obydwa krajowe towarzystwa rolnicze, przedstawiony został przez dyrektora Banku krajowego, p. Antoniego Wrotnowskiego, Wydziałowi krajowemu. Oto jego brzmienie:

Rozdział I.

Zasady ogólne.

§. 1. Bank krajowy zostaje upoważnionym do udzielania pożyczek:

a) spółkom wodnym, istniejącym na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1875 r. (Dz. u. i r. k. nr. 38) na urzeczywistnianie celu, dla którego zostały zawiązane;

b) właścicielom majątków ziemskich na drenowanie gruntów.

Dla załatwiania czynności, wynikających z udzielania rzeczonych pożyczek, Bank krajowy utworzyć winien osobny oddział.

§. 2. Pożyczki te będą przez Bank krajowy udzielane w obligacyach, mających nosić nazwę: „obligacye melioracyjne Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“.

§. 3. Pożyczka, udzielana spółce wodnej, nie powinna przewyższać kosztu wykonywanych przez nią robót, ustalonego w kosztorysie zatwierdzonym przez właściwą władzę. Ilekroć zaś, bądź rząd, bądź kraj udzieli spółce albo zapomogę bezzwrotną, albo zasiłek zwrotny, pożyczka, przez Bank krajowy jej udzielana, powinna być obniżoną o sumę tej zapomogi lub tego zasiłku.

Pożyczka, udzielona właścicielowi majątku ziemskiego, powinna być zabezpieczona hipotecznie na tymże majątku w pierwszych trzech czwartych częściach wartości tego majątku, i nie może przewyższać sumy, wynikającej z pomnożenia przez 50 złr. tej liczby morgów, jaka ma być zdrenowaną.

§. 4. Kraj gwarantuje posiadaczom obligacyj melioracyjnych Banku krajowego, i posiadaczom kuponów do tychże obligacyj dołączanych, ścisłe dopełnianie zobowiązań, wypływających z emisyi tychże obligacyj i tychże kuponów. Przed wyjednaniem wszakże osobnej uchwały sejmowej, ogólna suma udzielonych przez Bank krajowy pożyczek w rzeczonych obligacyach, nie może przewyższać 10 milionów złr. w. a.

Rozdział II.

Udzielanie pożyczek spółkom wodnym.

§. 5. Spółka wodna, żądająca od Banku krajowego pożyczki, na którybądź z celów, dla których została zawiązaną, winna przedstawić:

a) najświeższy, urzędownie stwierdzony wypis z księgi wodnej;

b) dokument uznania, wydany przez właściwą władzę;

c) statut spółki;

d) spis jej członków;

e) kosztorys wykonać się mających robót za fundusze, pochodzące z zażądanej pożyczki (§. 3), zatwierdzony przez właściwą władzę, i zaopatrzony poświadczeniem, iż zatwierdzenie kosztorysu stało się prawomocnem;

f) uchwałę w przedmiocie pożyczki w Banku krajowym zaciągnąć się mającej, z oznaczeniem wysokości, do jakiej jest ona żądaną, i celu, na jaki ma być użytą, wreszcie osób, które skrypt dłużny dla tegoż Banku zeznać i podpisać, a następnie jej walutę odebrać będą uprawnione.

Uchwała ta winna być w całej osnowie zatwierdzoną przez właściwą władzę.

§. 6. Wszystkie dokumenta winny być Bankowi przedstawione, albo w oryginale, albo w odpisach urzędownie uwierzytelnionych.

§ 7. Bank krajowy będzie władnym, zażądać od spółki wodnej dowodów i wyjaśnień, jakich uzna potrzebę, oprócz tych, które w §. 5 zostały wymienione. Będzie także władnym odmówić udzielenia pożyczki, bez wskazywania, dla jakich powodów jej odmawia.

§. 8. Po ocenieniu dowodów, przez spółkę wodną przedstawionych, Bank krajowy oznaczy wysokość udzielić się mającej pożyczki, i wyda na nią promesę, wskazującą szczegółowo warunki, od których spełnienia wypłatę tejże pożyczki czyni zawisłą.

§. 9. Spółka wodna, żądająca pożyczki, winna po otrzymaniu promesy, przez swych legalnych reprezentantów (§. 5 lit. f.) zeznać akt notaryalny, wyrażający:

a) sumę zaciąganego długu;

b) przyjęcie i poddanie się wszystkim zobowiązaniom, wymienionym niżej w rozdziale IV niniejszych przepisów, a określającym warunki, pod jakiemi każda, na podstawie tychże przepisów, zażądana pożyczka jest przez Bank krajowy udzielaną;

c) przyjęcie warunków dodatkowych i obowiązków umownych, zastrzeżonych w promesie, przez Bank krajowy wydanej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

O pobycie cesarza Wilhelma w Ischl odbieramy dzisiaj następujące szczegóły: Pierwsze godziny zrana 7 b. m. poświęcił sędziwy monarcha załatwianiu spraw państwowych, tudzież odpowiadał na prywatne korespondencye i telegramy. O godzinie 8 wstał od biurka, a wkrótce potem zameldowano przybycie Najj. Pana, który zabawił u dostojnego gościa przeszło pół godziny. Około godziny 11 przyjmował cesarz niemiecki prezesa gabinetu węgierskiego, Tiszę. O godzinie 2 po południu odbył się w willi cesarskiej obiad na 26 nakryć. Po obiedzie cesarz Wilhelm pożegnał się jak najserdeczniej z Najj. Panią i Najd. Arcyksiężniczką Waleryą. Na wyrażone przez Monarchinię życzenie: „szczęśliwego do widzenia w przyszłym roku“, odpowiedział cesarz, że jeśli Bóg pozwoli mu życia, nie zaniedba z pewnością przybyć do Ischl.

Następnie obaj Monarchowie wsiedli do powozu i udali się na dworzec kolejowy, gdzie już poprzednio przybyła świta cesarska. Goście kąpielowi i tłumy publiczności oczekiwały przed dworcem i na peronie przyjazdu Monarchów, wydając na Ich cześć pełne zapału okrzyki. Monarchowie przeszli do salonu cesarskiego i rozmawiali z sobą sam na sam przez kilkanaście minut. Gdy dano znać, iż wszystko już gotowe do odjazdu, cesarz Wilhelm podziękował głośno Najj. Panu za okazaną mu gorącą przyjaźń i serdeczne przyjęcie. Monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie. Najj. Pan pożegnał swojego dostojnego gościa słowami: „Do szczęśliwego i miłego widzenia“. Cesarz Wilhelm pożegnał następnie zgromadzone na peronie oficyalne osobistości i wsiadł do wagonu. Po chwili wychylił się przez okno i podał jeszcze raz do serdecznego uścisku dłoń swoją Najj. Panu. O godzinie w pół do 4 ruszył pociąg, prowadzony przez prezydenta Czedika i dyrektora Klaudyego. Jego ces. Mość zabawił kilka minut na peronie rozmawiając najłaskawiej z niektóremi osobami, poczem powrócił do willi cesarskiej.

— Z Czerniowiec piszą do *W. All. Ztg.*: „Czterdzieści gmin kraju, względnie okręgów politycznych Czerniowiec, Sadogóry i okolicy włącznie z wielą korporacyami i stowarzyszeniami, wreszcie wiele najprzedniejszych osób, uchwaliło wotum zaufania dla prezesa gabinetu hr. Taaffego. Zamianowanie kierownikiem politycznym powiatu czerniowieckiego, przeto najważniejszego w kraju, barona Hormuzakiego, który pracował dotychczas w ministerstwie spraw wewnętrznych, wywołało tak żywe zadowolenie w całym kraju, iż pomienione gminy uważały sobie za obowiązek zawotować podziękowanie dla hr. Taaffego. Dnia 4 b. m. liczna deputacya wręczyła baronowi Hormuzakiemu odnośny adres prosząc o przesłanie takowego w drodze właściwej p. prezesowi gabinetu.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Królestwa Polskiego.)

Generał-gubernator Królestwa hr. Hurko spodziewany jest w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Sędzia pokoju miasta Warszawy, Rossyanin Dobrowolskij, jak ogłasza *Prawit. Wiest.*, uwolniony został od sprawowania dotychczasowych obowiązków. Wiadomo, że był on aresztowany w sprawie spisku Bardowskiego. Również Bardowskij poprzednio otrzymał dymisyę.

Delegacya wojskowa z Japonii, na której czele znajduje się minister wojny generał Ojama, ma wkrótce przyjechać do Warszawy. Delegacya ta otrzymała od swego rządu polecenie zapoznania się z organizacyą i uzbrojeniem armij europejskich. W świcie generała Ojamy znajdują się: generałowie Miura, naczelnik szkoły wojskowej i Nozu, naczelnik dywizyi terytoryalnej w Tokio; pułkownikowie: Kawakami, służący w gwardyi cesarskiej i Kateura, naczelnik wydziału w głównym sztabie ministra wojny, wreszcie ośmiu niższych stopni oficerów rozmaitej broni. Delegacyi dodano na czas bytności w państwie rossyjskiem w charakterze przewodnika kapitana sztabu generalnego barona Tisenhausen'a.

(Sprawy rossyjskie.)

Urzędowe dzienniki rossyjskie donoszą iż na przedstawiony przez prokuratora prawosławnego synodu, Pobiedonoscewa, projekt powierzenia popom kierownictwa szkół ludowych, zwanych cerkiewno-parafialnemi, car nietylko że się zgodził, lecz własnoręcznie na przedłożonym sobie elaboracie napisał: „mam nadzieję, że duchowieństwo parafialne okaże się godnem wysokiego posłannictwa w tyle ważnej sprawie“.

Dowódcy pułku konnego przybocznej gwardyi adjutantowi pułkownikowi ks. Bariatyńskiemu, odjęto dowództwo wraz z pozbawieniem go godności adjutanta, a zaliczeniem do kawaleryi armii.

W Schönau pod Baden zmarł w tych dniach hr. Baranow, prezes departamentu ekonomicznego rady państwa. Zmarły hr. Edward Baranow wychował się i wzrósł w sferach dworskich. Pierwsze kroki w zawodzie wojskowym stawiał przed laty pięćdziesięciu z górą. Faworyzowany przez cesarzów Mikołaja i Aleksandra II, awansował szybko i doszedł do stanowiska naczelnika sztabu korpusu gwardyi, z którego już ustąpił po to, aby zająć wysokie stanowisko generał - gubernatora prowincyj nadbałtyckich, a potem generał-gubernatora Litwy i Żmudzi. W Wilnie hrabia Baranow pozostawił po sobie dobre imię jako człowiek, który mógł działać wprawdzie bardzo niewiele, ale przynajmniej nie skąpił własnowolnie tej możności i starał się wypełniać ją po ludzku. Generał-gubernatorem wileńskim hrabia Baranow był niedługo; ustąpił w r. 1876 i został mianowany prezesem komisyi kolejowej, która pochłonęła go całkowicie przez czas jakiś. Owocem prac tej komisyi jest między innemi projekt ogólnie obowiązującego prawodawstwa kolejowego, mający być wkrótce przedmiotem obrad w łonie rady państwa. W końcu roku 1880 został mianowany prezesem departamentu ekonomicznego rady państwa i na tem stanowisku pozostał do końca, nie przyjąwszy w r. 1881 ofiarowanej sobie teki ministra skarbu. Ś. p. hrabia Baranow liczył lat 73; zmarł w stopniu generał-adjutanta. Pogrzeb jego odbędzie się w Petersburgu.

Rossyjskie ministerstwo marynarki, wyznaczyło $2\frac{1}{2}$ miliona rubli na zakupno nowych łodzi kanonierskich

(Z Berlina.)

Ponieważ pan Schlözer przybył już do Berlina, spodziewają się więc, że teraz wyjaśni się ostatecznie sprawa znanej jego rozmowy z korespondentem *Hamb. Corresp.*, w toku której poseł pruski przy Stolicy św. miał odezwać się bardzo nieprzyzwoicie o dyplomatach watykańskich Dotychczas ze strony dzienników inspirowanych nie uczyniono nic zgoła, aby załagodzić złe wrażenie, wywołane powszechnie ogłoszeniem wzmiankowanej rozmowy. Organ Kuryi, *Osserv. Romano* twierdzi, że przypisywane p. Schloezerowi wyrażenia są tak niedyplomatyczne, iż żadną miarą niepodobna im dać wiary. Zajmującem jest, co w tej sprawie pisze *Kreuz Ztg.* Oto słowa organu konserwatywnego: „Pruscy dyplomaci nie są beztaktownymi gadułami (*Schwaetzer)*. Gdyby pan Schloezer był się rzeczywiście tak wyraził o Kuryi, nie byłby tego uczynił bez wyraźnego upoważnienia księcia Bismarcka, boćby się to było równało zupełnemu zerwaniu stosunków z Kuryą; a choćbyśmy mu nawet ten zamiar przypisali, niepodobna, aby poseł pruski do tak stanowczej manifestacyi użył pośrednictwa sprawozdawcy *Hamb. Corr.* Przy nadchodzących wyborach jest to woda na młyn narodowców, wystawić stosunek rządu pruskiego do Kuryi w barwach jak najjaskrawszych; czarny cień, padający na centrum, trafia przecież koalicyę katolicko-konserwatywną. Kto wie, czy tak sobie nie należy wytłómaczyć trudnej do wiary wiadomości hamburskiej korespondencyi“.

Hr. Herbert Bismarck, o którego podróży tak sprzeczne krążyły pogłoski, przybył do miejsca kąpielowego Koenigstein w Nassau na kuracyę wodną.

(Niemcy i Anglia.)

Coraz jaskrawiej uwidocznia się antagonizm angielski przeciw Niemcom, jakkolwiek głównem polem działania i pretensyj angielskich nie jest teren europejski, lecz zachodnie wybrzeża Afryki. Idzie głównie o kwestyę, znaną pod dość często dziś powtarzaną nazwą „Angry Pequenny“. W ostatnim dniu lipca rząd angielski w parlamencie złożył pewne oświadczenie, które wywołało nie

---

ków, któremi jeden i drugi się posługują, w celu tworzenia obrazów. Ta sama jaskrawość a czasem nawet przeraźliwość kolorów, ten sam tłum ludzi, tu i ówdzie zanadto natłoczonych na sobie, ta sama wyrazistość rysunku, ta sama wierność materyalnym podaniom historyi, ten sam ruch porywający widza lub czytelnika ze sobą, ta sama nareszcie niedostateczność perspektywy. Jeżeli chcemy być bardzo skrupulatni, to musimy przyznać Sienkiewiczowi, że w jego obrazach jest trochę więcej powietrza: ale za to Matejko stoi o cały świat wyżej od niego, o cały świat olbrzymiej treści i olbrzymich rozmiarów, o cały świat ducha. I dlatego Matejko jest nietylko wielkim malarzem, ale wielkim poetą, podczas kiedy Sienkiewicz, przynajmniej dotąd, przedstawia nam się tylko jako znamienity malarz, zbliżający się może jako kolorysta do Delacroix, jako rysownik daleki od Ingres'a a nie mający wcale pojęcia dla dramatyczności Delaroche'a. Jakikolwiek obraz Matejki weźmiemy przed się, zdradzający mniej albo więcej niedostatków w szczegółach, czujemy się nietylko uwięzieni przy nim świetnością kolorów, nietylko zajęci trafnością rysunku, wyrazistością postaci, wiernością historyi i archeologii, ale zarazem niejako objęci doskonałą i pełną w sobie całością obrazu — a co najważniejsza, uniesieni w krainę ducha myślą dziejową, którą każdy z jego obrazów przedstawia, i przedstawia tak wybitnie i tak doskonale, że pod jej przemożnym wpływem znikają wszelkie spostrzeżenia ujemne, jakieśmy mogli porobić o wykonaniu technicznem. Myśl dziejowa w obrazach Matejki powstaje z martwych przed nami z tak ogromną, duchową potęgą, że zabija, druzgoce i rozprasza zupełnie rażącą czasem jaskrawość kolorów — a naszej piersi daje oddech taki szeroki i tak swobodny, że nie potrzebujemy doń wcale powietrza.

Jakaż jest myśl dziejowa w Sienkiewicza powieści? jaka jest myśl choćby samego autora? Szukamy jej wszędzie, lecz nie możemy znaleźć.

W drugim tomie znajduje się jedno miejsce, w którem mniemaliśmy spostrzegać jakoby pierwszy zawiązek jakiejś myśli Jest niem scena przedstawiająca to okrucieństwo i barbarzyństwo, z jakiem Wiśniowiecki kazał wbrew prawu narodów pościnać posłów kozackich, a najstarszego z nich Sucharukę wbić na pal przed swoim zamkiem. Dziwny to zaprawdę środek usposobienia nas do sympatyi dla tego dzikiego oligarchy, przedstawiając nam go ścinającego i wbijającego na pale posłów, przychodzących z prośbą o zgodę, na co nawet najtwardsze sumienie musi się przecież oburzyć: ale nie o to tu idzie. Sucharuka, konający na palu, przeklina Polaków i mówi: „Bogdajeście zcześli, wy i wasze plemię; bogdaj wszystkie nieszczęścia w was biły; bogdajeście konali ciągle i ni umrzeć, ni żyć nie mogli“. Myśl ta, w tej formie, w ustach kozaka, jest naciągniętą, przypomina ona zanadto kazanie sejmowe Skargi, ale w swej treści jest rzeczywiście dziejową: bo chociaż kozacy zanadto wysokie mieli wyobrażenie o niespożytej potędze ówczesnej Rzeczypospolitej, aby mogli byli przewidywać taki jej koniec, i chociaż w owej właśnie chwili, kiedy się to działo, najwyższym ideałem samego Chmielnickiego było tylko poskromienie rozzuchwalonej szlachty polskiej, która chciała Ruś wziąć w niewolę, a zawarcie traktatów z królem, który ją chciał przy wolności utrzymać, to jednak myśl ta żyła już na dnie serc i umysłów na Ukrainie, jak to widzimy w mało co późniejszych podaniach i pieśniach. Ale ta myśl dziejowa, myśl walki na śmierć pomiędzy Rusią a Polską, tylko ten jeden raz się objawia w podrzędnym obrazku — a potem znika i nigdy się już nie odzywa. Owszem przeciwnie, autor myśl dziejową wykrzywia i idąc ślepo za tradycyą szlachecką, koniecznie chce nas nawrócić do potwornych przekonań Wiśniowieckiego, według których Ruś była krajem podbitym a jej powstania, równające się swoim ogromem największym rewolucyom tego świata, buntem chłopów przeciwko panom. Myśli dziejowej zatem w powieści tej nie ma — a jeśli jest coś do niej podobnego, to jest tylko jej karykatura.

Lecz idźmy tym torem pojmowania rzeczy jeszcze cokolwiek głębiej. W obrazach Matejki widzimy nietylko fakt historyczny, nietylko pewną epokę dziejów, doskonale pojętą i doskonale oddaną, ale widzimy ją zarazem pojętą w jej nieprzerwalnym związku z całym duchem dziejowym — a to w ten sposób, iż fakt dziejowy przezeń wyobrażony, bez najmniejszego uszczerbku dla jego samoistnej i artystycznie zaokrąglonej całości, przedstawia nam się jako pojedyńcze ogniwo całgo łańcucha dziejów i wywołuje w naszej pamięci wszystkie poprzedzające tegoż faktu przyczyny i jego późniejsze następstwa Nie każdy może zdał sobie sprawę z tego wrażenia swoim rozumem, ale każdy je odniósł, o ile jego znajomość historyi mu do tego pomogła; każdy to uczuł, iż unosi ze sobą jeszcze coś więcej, niżeli to, co swemi cielesnemi oczyma widział w obrazie.

(Dokończenie nastąpi).

tylko oburzenie w kołach nieurzędowych niemieckich, ale zniewoliło i sfery rządowe do czujności. Otóż w dniu powyżej wymienionym oświadczył podsekretarz stanu dla kolonij angielskich, p. Ashley, iż rząd angielski poruczył władzom kolonii Przylądkowej, ażeby reflektowały na zwierzchnictwo nad całą rozciągłością południowych wybrzeży afrykańskich od zachodu, a mianowicie od rzeki Oranii aż do granic posiadłości portugalskich. Inspirowane organa Niemiec oświadczyły, że krok taki Anglii uważać należy jako wymierzony przeciw Niemcom, ażeby sparaliżować ich zamysły co do Angry Pequenny. Anglia, dodają, nigdy ani faktycznie, ani *de jure* nie była w posiadaniu tych wybrzeży, a polityka jej w duchu powyższym zakrawa na awanturę i wychodzi z pobudek, znanych całemu światu, ażeby nie dopuścić nigdzie innych mocarstw do kolonizacyi.

W sprawie powyższej przytaczają *Hamburger Nachrichten* list jakiegoś „liberalnego polityka Afryki południowej", który wyraźnie odkrywa zamysły Anglii, a w Niemczech obudza większe jeszcze rozjątrzenie. List rzeczonego polityka opiewa: „Zapanowało tutaj niezwykłe wzburzenie z powodu odstąpienia Niemcom zatoki Angry Pequenny. Mówią tu, że Niemcy mają w ręku całą linię wybrzeży aż do ujścia rzeki Oranii. Jeżeli tak jest, to Anglia popełniła kolosalny błąd polityczny, który nas przyprawi o utratę ważnego stanowiska w południowej Afryce. Nic, według mego zdania, nie uchroni całego terytoryum Damara i Nawaki od aneksyi niemieckiej, tylko olbrzymia demonstracya. Pięknaby to była historya, gdyby Niemcom pozwolono rozprzestrzeć ich panowanie aż do granic Transwaalu".

Dalej zapowiadał ten korespondent, że Anglia poruszy tę kwestyę w parlamencie, co zresztą już się stało. Między innemi narzeka on także na intrygi niemieckie w koloniach, choć wiadomo, ze Niemcy w koloniach bynajmniej nie wdają się w politykę, a natomiast faktem jest wielokrotnie stwierdzonym, że Anglia ma do intryg dobrowolnych i płatnych agentów. Dzienniki niemieckie odpowiadają, że demonstracyami, choćby nawet, jak mówi obrońca polityki angielskiej, „olbrzymiemi demonstracyami" odstraszyć się nie pozwoli państwo niemieckie. Ale za to, dodaje taż sama prasa, wichrzenia takie i tego rodzaju polityka rządu angielskiego, musi spotęgować jeszcze istniejący już w Niemczech antagonizm przeciw Anglii i wywołać ze strony Niemiec donośniejszą jeszcze krytykę.

(Międzynarodowa konferencya literacka.)

We wrześniu zbierze się w Bernie międzynarodowa konferencya dla naradzenia się nad głównemi zasadami porozumienia w sprawie ochrony własności literackiej i artystycznej. Już w roku 1858 zwołany do Brukseli międzynarodowy kongres tego rodzaju oświadczył, iż byłoby pożądanem, aby wszystkie państwa ujednostajniły ustawodawstwo w rzeczach, odnoszących się do takiej własności. W tym samym duchu w roku 1861 powziął uchwałę kongres w Antwerpii. W czasie wystawy paryskiej roku 1878 odbyły się dwa kongresy. Stowarzyszenie artystów, pod przewodnictwem Meissonniera, porozumiało się bowiem wówczas na kilku posiedzeniach co do zasad ogólnego ustawodawstwa dla dzieł sztuki, obok tego zaś utworzyło się pod prezydyum Wiktora Hugo t. zw. *Association literaire internationale*, złożone z pisarzy, kompozytorów, uczonych, oraz nakładców dzieł literackich i muzykaliów Stowarzyszenie to zaczęło ogłaszać od tego czasu biuletyny, w których zawarte jest to wszystko, co stoi w związku z jego interesami. Paryż jest siedzibą centralnego jego zarządu, a w wielu państwach, jak w Niemczech, we Włoszech, Szwajcaryi i Danii znajdują się t. z. komitety wykonawcze. Stowarzyszenie to odbyło w dniach od 20 do 27 maja 1882 r. piąte swoje zebranie w Rzymie i uchwaliło tutaj założenie „Unii" dla ogólnej opieki nad literacką i artystyczną własnością, przyczem postanowiło myśl tę bliżej określić i sprowadzić na drogę zrealizowania, mianowicie na kongresie w Bernie.

Jak wiadomo, kongres ten odbył się we wrześniu roku zeszłego a przyjęto na nim ogólny projekt, w którym wypowiedzianą jest zasada uznania prawa autorów przez wszystkie państwa cywilizowane, tudzież zasada opieki nad płodami literackiemi i dziełami sztuki. W myśl tego we wszystkich państwach „Unii" cudzoziemiec, będący obywatelem państwa, które podpisało odnośny traktat, ma pod względem literackiej i artystycznej własności używać takiej samej opieki, jak krajowiec. Niemniej dzieło cudzoziemca, który jest obywatelem państwa, nie należącego do „Unii", który jednakże ogłosił swoją pracę w obrębie terytoryum, tworzącego „Unię", ma być osłonięte opieką. Rozstrzyga tu przeto nietylko narodowość autora, lecz także miejsce wydania dzieła.

Kongres udał się do szwajcarskiej rady związkowej z prośbą, aby zaprosiła rady innych państw europejskich do zebrania się na wspólną naradę i dla wspólnego porozumienia, podobnie jak to swojego czasu miało miejsce przy zawarciu konwencyi genewskiej, zwołanej dla zapewnienia opieki rannym w wojnie i personalowi lekarskiemu. Rada związkowa w rzeczy samej rozesłała już zaproszenia, a oficyalny organ rządu kanclerskiego w Berlinie, *Polit. Nachrichten*, wyraża nadzieję, iż podjęte zabiegi „Unii" uwieńczone będą pomyślnym skutkiem.

(Walka konserwatystów z liberałami w Anglii.)

Stronnictwo torysów zachowywało się dotychczas wobec skrajnej agitacyi liberałów przeciw Izbie lordów, dość biernie. Pomimo to nie opuszcza to stronnictwo żadnej sposobności, żeby nie skonstatować, że w zasadzie zgadza się na reformę wyborczą, ale pragnie właśnie projektu radykalniejszego, jeżeli tak być może nazwany projekt zupełny, któryby wyprowadzając na widownię publiczną znaczną liczbę nowych wyborców, normował zarazem ich okręgi wyborcze. Stronnictwo liberalne tak dalece zajęte jest meetingami, że puszcza prawie mimo siebie to, co się dzieje z polityką zewnętrzną Anglii. Przywódcy torysów natomiast zapowiadają, że pora zastanowić się w parlamencie wyczerpująco nad ostatniem przeobrażeniem w polityce, po rozbiciu konferencyi. Toż samo dostrzegać się daje w dziennikarstwie; torysowskie dzienniki zajmują się stanowiskiem Anglii, liberalne oddane są zupełnie agitacyi.

W ostatnich dniach liberalne organa rozpisują się o odbytej w St. James Hall konferencyi, na którą zebrało się około 2.500 delegatów liberalnych kółek Wielkiej Brytanii. Zdaniem *Times*'a, zebranie to było uzupełnieniem i dalszym ciągiem konferencyi, odbytej w jesieni r. z. w Leeds, która wywołała obecny ruch i dopominanie się narodu o rozszerzenie praw wyborczych. „Chociaż delegaci, pisze *Times*, reprezentują tylko jedno stronnictwo w państwie, są jednakże intelligentnym organem opinii publicznej, ich niechęć do Izby wyższej przeto nabiera wielkiego znaczenia politycznego. Nawet umiarkowany i rozważny liberalista, I. Lubbock popierał rezolucyę oświadczającą, że Izba wyższa nadużyła swych prawodawczych przywilejów i potępiał odrzucenie uchwały Izby gmin, jako krok parcyalny i niepatryotyczny. Sprawa reformy wyborczej sprowadziła kwestyę konieczności reformy Izby lordów. Szanowni lordowie przez upór swój na to się narazili, że w pewnych kołach zażądano nawet głośno skasowania Izby wyższej". *Daily News* powiada, że meeting w St.James Hall, jest znamieniem wzrastającego oburzenia opinii na kastowe przywileje. *Daily Chronicle* sądzi, że ogół stronnictwa liberalnego nie myśli wprawdzie o skasowaniu Izby lordów, jednakże korzystać będzie z przesilenia, aby ograniczyć władzę czynienia złego, jaką ta Izba posiada i której nadużywa. Prasa konserwatywna, zarówno uchwały konferencyi, jak i uwagi dzienników liberalnych przyjmuje z lekceważeniem.

KRONIKA

— **Hr. Józef Załuski**, wychowaniec akademii Terezyańskiej, mianowany został c. k. paziem.

— **C. k. Ministerstwo handlu** zezwoliło na utworzenie nowej c. k. stacyi telegrafu, połączonej z pocztą, w Radomyślu nad Sanem. W tym celu zbudowana będzie nowa linia telegraficzna z Rozwadowa, prawym brzegiem Sanu, do Radomyśla, jak tylko interesenci dostawią na miejsce słupy, które mają być dostarczone bezpłatnie, co prawdopodobnie w bieżącym miesiącu nastąpi.

— **Domejko**, bawiący od dni kilku w Warszawie, podejmowany był we wtorek wieczór w gościnnym domu p. Aleksandry Borkowskiej, redaktorki *Kroniki Rodzinnej*. Między obecnymi znajdowali się ks. arcybiskup Popiel, ks. biskup suffragan Ruszkiewicz, redaktorowie i kierownicy pism oraz wiele osób ze świata literackiego i inteligencyi miejscowej. — Jak donosi *Dz. Poznański*, Domejko przesłał poznańskiemu towarzystwu przyjaciół nauk autograf Stefana Garczyńskiego, zawierający rękopis „Sonetów wojennych" tegoż poety. Domejko wydawał, jak wiadomo, wspólnie z Mickiewiczem poezye Garczyńskiego; posiada liczne korespondencye w tej sprawie. Pozostały w rękach jego rękopis „Sonetów wojennych", przywiózł obecnie z Chili. Rękopis zawiera na pierwszej karcie notatkę tej treści: „Autograf ś. p. Stefana Garczyńskiego 1833, zachowany przez jego przyjaciela, Ignacego Domejkę".

— **Z kolei Karola Ludwika** otrzymujemy następujący komunikat: Dla większej dogodności przebywających w zakładzie leczniczym w Zimnejwodzie-Rudno zarządzono z dniem 8 sierpnia b. r., aby całkowicie opłacone przesyłki listowe i dzienniki, które do stacyi Zimnawoda Rudno są przekazane, na ręce naczelnika tamtejszej stacyi wydawano. — Przesyłek pocztowych zaś, poleconych, lub nieopłaconych pod adresą Zimnawoda-Rudno nie przyjmuje się, i będą one przez stały urząd pocztowy we Lwowie w zwykłej drodze załatwiane. — Aby odbieranie tego rodzaju przesyłek pocztowych ułatwić i przyspieszyć, będą doniesienia, względnie kwity oddawcze, pod adresą stacya Zimnawoda-Rudno nadeszłych poleconych listów i przesyłek pocztowych jako też zawiadomienia co do zaległości listów przez lwowski urząd pocztowy miejski na ręce naczelnika stacyi w Zimnejwodzie w celu dalszego doręczenia przesłane.

— **Wykaz II składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Ciąg dalszy). 17. Na ręce c. k. starostwa w Żywcu: I. Hofmann 25 zł.; stow. zaliczkowe 20 zł.; I. Korn 10 zł.; S. Munk 5 zł.; I. Pilzer 3 zł.; Werber, M. Schwarz, S. Aufricht, S. Kohn, S. Moses i I. Tugendhat po 2 zł.; Kohn i Heller po 1 zł. 18. Na ręce c. k. starostwa w Husiatynie: składka zebrana przez komitet pomiędzy urzędnikami i mieszkańcami w Husiatynie 186 zł.; ks. Oleśnicki w Howiłowie, ze składek 51 zł. 40 ct; gmina Niżborg nowy 18 zł. 20 ct.; ks. I. Szankowski 6 zł. 19. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: Nieczytelnie podpisany 5 zł. Baudet 3 zł.: Kołdrasińska 2 zł.; Bieliński, Łoziński i Matkowski po 1 zł.; M. Peczenik 30 ct.; B. Peczenik 20 ct. 20. Na ręce c. k starostwa w Samborze: I. hr. Komorowski 50 zł.; K. Tchórznicki 25 zł.; dr. Dolański 20 zł.; A. Napadiewicz i F. Podolski po 15 zł.; M. Serwatowski i A. Brückmann po 10 zł., gr. kat. proboszcz i bractwo cerkiew. w Rajtarowicach 6 zł.; K. Pawlikowski i A. Uleniecki po 5 zł. 21. Na ręce c. k. starostwa w Sokalu: gmina miasta Sokala 300 zł.; Edward Radziejowski 100 zł; Zb. hr. Lanckoroński 5 zł.; A. Hessmann 1 zł.; ksiądz B. Lipiński 5 zł.; ksiądz Semenec w Bełzie i doktor A. Broniowski po 5 złr.; obszar dwor. Woysławic 5 zł. 15 ct.; gmina Świtarzów 2 zł. 81 ct.; Waręż wieś 10 zł., Żniatyn 7 zł.; Halowce 2 zł. 61 ct.; Leszczatów 2 zł. 15 ct.; obszar dwor. Byszów 22 zł. 20 ct.; parafia łac. w Bełzie 5 zł.; ks. Emil Hrynicki 4 zł. (C. d. n.)

— **Wykaz XXXI składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: ks. Iżycki z Siemianówki, składka w kościele 20 zł. Ks. Karol Dalik z Kossowa, składka w kościele 28 zł. Księżna Karolina Lubomirska 200 zł. Towarzystwo polskie bratniej pomocy i Czytelnia polska w Czerniowcach czwarta składka 75 zł. Jan Dębicki, c. k. notaryusz z Kołomyi 5 zł. Administracya *Czasu* z Krakowa ze składek: gotówka 440 zł. 5 ct.; 37 rubli 25 kopiejek t. j. 45 zł. 44 ct.; 50 mark t. j. 29 zł. 72 ct.; 100 franków t. j. 48 zł. 20 ct. Razem 563 zł. 41 ct. JE. Kazimierz Grocholski 30 zł. Seweryn Żółtowski z Poznańskiego 20 mark t. j. 12 zł. Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 51.243 zł. 38 ct. w. a.

= **Zamach samobójczy.** Wasyl Bila, rodem z Krukienic powiatu mościskiego, żonaty, bezdzietny, liczący lat 37, skoczył dnia wczorajszego po południu do stawu Pełczyńskiego, został jednak przez żołnierzy szkoły pływania żywy z wody wyciągnięty. Bila podał jako powód zamiaru pozbawienia się życia złe pożycie domowe.

— **Podziękowanie.** Dr. Szymon Klar przyjął na bezpłatną kuracyę do swego zakładu hydropatycznego w Stanisławowie ciężko chorego a ubogiego członka towarzystwa *Rodzina*. Dr. Klar zobowiązał się nadto leczyć bezpłatnie wszystkich członków oddziału stanisławowskiego. Za to szlachetne poparcie rozwoju towarzystwa, wydział centralny panu dr. Klarowi gorąco dziękuje.

— **Do Krynicy** przybyło od dnia 25 do 31 lipca b. r., według wydanej właśnie 6 listy gości zdrojowych, osób 267, stanowiących 182 rodzin, od czasu zaś otwarcia tamtejszego zakładu 2.127 osób, stanowiących 1.257 rodzin.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Mikołajowi S. ulica Ossolińskich l. 12 z pomieszkania zegarek srebrny, cylinder, wartości 10 zł. i czapkę wartości 50 ct.; pani Ewie Sch. ulica Kazimierzowska l. 4, paltot zimowy i inne suknie, wartości 22 zł. — Zgubiono: Swiadectwo nauki piwowarskiej i inne dokumenta, wystawione na imię Piotra Gerharda; złoty kluczyk z koralikiem, do zegarka, wartości 5 zł.; kartkę zast. l. 33.732; książeczkę kasy oszczędności l. 20.419, opiewającą na kwotę 24 zł. 23 ct. — Zakwestyonowano 10 sznurków francuskich korali.

— **Umowa króla pruskiego** Fryderyka Wilhelma I z córką. W r. 1728 oświadczył się książę na Ansbachu o królewnę pruską Ludwikę, córkę Fryderyka Wilhelma I. Gdy po jakimś czasie królewna uwiadomiła ojca, iż gotowa pójść za mąż za owego konkurenta, król odpowiedział: „Zgoda; niech cię pan Bóg błogosławi! Ale słuchajno Ludwiko; przedtem zawrzemy umowę. W Ansbachu mają piękną mąkę, ale za to nie masz tam tak dobrych i w takiej ilości jak u nas, szynek i kiełbas; a ja lubię pasztety. Otóż ty przesyłać mi będziesz piękną mąkę, a ja za to będę ci dostarczał szynek i kiełbas wędzonych". Umowa ta stanęła i obie strony jej dotrzymywały.

— **Stracenie Stellmachera.** Dnia 7 b. m. nadeszło do wiedeńskiego sądu kraj. zatwierdzenie wyroku śmierci, jaki zapadł na anarchistę i skrytobójcę, Stellmachera, który bezzwłocznie w odpowiedniej formie został o tem uwiadomiony. Po wysłuchaniu odnośnego aktu, przyczem Stellmacher nie okazał żadnej skruchy i szorstko odpowiadał na zapytania prezydenta oraz swego obrońcy, zażądał skazany kilka arkuszy papieru, gdyż ma coś jeszcze napisać. Komisya się oddaliła. Stellmacher trochę przymizerniał, gdyż przez kilka ostatnich nocy nie mógł spać i jadł nie wiele, jednakże jego zuchwałość nie ustąpiła, co się okazało, gdy w kilka minut po oddaleniu się komisyi, wszedł w towarzystwie dozorcy więziennego kapelan Koblitschek. Stellmacher odwrócił się od niego z lekceważeniem i rzekł: „Już tego dosyć, z temi wszystkiemi rzeczami już się załatwiłem — już pana nie potrzebuję". Tu zaczął kapelan mówić o jego żonie i dzieciach. Stellmacher odezwał się na to z niechęcią: „Właśnie o tem nie chcę nic z ust pańskich słyszeć" Wśród grubiańskich obelg ze strony Stellmachera, oddalił się ks. Koblitschek. Dyrektorowi więzienia oświadczył Stellmacher, że niczego nie żąda, jednakże gdy nań nalegano, prosił o cygara i sznycel cielęcy, który mu dosyć smakował. O godzinie 5 po południu przyszedł obrońca. Delikwent uspokojony przyjął go grzecznie, prosił siedzieć i powiedział, że nie ma do objawienia żadnego życzenia, prosi tylko, by obrońca zechciał być przytomnym jego straceniu, ażeby wiernie żonie jego opisał, jak się odbyła egzekucya. Na pytanie obrońcy, czy w celu ulżenia sobie na sumieniu nie ma co do powiedzenia, odrzekł: „Rzeczywiście, nic nie mam więcej do powiedzenia". Obrońca: „Nie pojmuję, jak pan, który na wspomnienie żony swej i dziecka łzami się zalewasz, mogłeś zabijać obce dzieci". Stellmacher (patrząc ponuro przed siebie): „Tak, tak, masz pan słuszność! Takie życie nic warte". Obrońca: „Czy pan uznajesz, że mu już nic pomódz nie mogę?" Stellmacher (uśmiechając się): „Tak, tak, tu już nie można nic pomódz". Na pytanie obrońcy, czy się boi śmierci, dał mu Stellmacher pomacać tętno. Obrońca znalazł, że Stellmacher jest wzruszony, poczem pożegnał go. Stellmacher wziął się do pisania listu do żony. Dnia 8 b. m. o godzinie 5 rano nastąpiło wykonanie wyroku. Delikwent trupio blady przybył na plac tracenia, rozebrał się spokojnie i nie nie przemawiał. W minutę po dokonaniu egzekucyi nastąpiły tak silne drgawki, że kołek u szubienicy zadrżał. Śmierć nastąpiła po 4 minutach.

— **Pożar pałacu królewskiego** w Atenach, o którym doniosły już telegramy, powstał z niezbadanej dotychczas przyczyny dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem Prezydent ministów, Trikupis, zjawił się pierwszy na miejscu pożaru i z jego polecenia służba pożarowa, straż pożarna i straż wojskowa zajęły się stłumieniem ognia, który zajął parter i pierwsze piętro. Straży pożarnej chodziło głównie o uratowanie drugiego piętra i cel ten został osiągnięty; północne skrzydło pierwszego piętra zgorzało do szczętu. Pożar stłumiono całkowicie dopiero o godzinie 11 w nocy. Rany ciężkie odniosło 29 osób, a w tej liczbie jest dwóch oficerów. Szkoda przez pożar wyrządzona ma wynosić około pół miliona franków.

— **Koszary „kawaleryi".** Warszawskie *Słowo* dowiaduje się, że pewien przedsiębiorca w Warszawie nosi się z zamiarem wybudowania wielkiego domu, przeznaczonego wyłącznie dla ludzi nieżonatych, a tem samem wymagających mniejszych, lecz dobrze strzeżonych mieszkań. W tym celu projektowany dom będzie posiadał rodzaj hotelowych numerów, podzielonych na oddziały, oddane pod nadzór specyalnym służącym. Oryginalna innowacya ta posiada podobno widoki powodzenia.

— **Wyścigi w Carskiem-Siole.** Na drugi dzień wyścigów carskosielskich d. 3 b. m. zjawiły się na torze konie hodowców polskich, z których żaden nie odszedł bez nagrody. Pierwszą nagrodę 450 rubli otrzymała *Miss Nilson* hr. L. Krasińskiego, drugą 150 *Veil* hr. Potockiego. W drugim biegu zdobył drugą nagrodę 150 rubli *Miuryd* hr. Ledóchowskiego, w trzecim biegu *Hamlet* hr. Krasińskiego otrzymał sam jeden nagrodę 750 rubli. Trzecim za nim był *Daniel Rochat* Grabowskiego. W czwartej gonitwie o nagrodę towarzystwa *Richmond* p. Mysyrowicza zdobyła pierwszą nagrodę 4.450 rubli i dla jeźdźca przedmiot srebrny za 500 rubli. Drugim z kolei był *Vanadis* hr. Krasińskiego, obdarzony nagrodą 1.000 rubli.

— **Pierwszy znany dowcip Wawrzyńca Sterne.** Gdy Sterne był sobie jeszcze nieznanym światu, prostym proboszczem w Sutton, znajdował się pewnego razu w miejscu publicznem w liczniejszem towarzystwie, złożonem przeważnie z anglikańskich duchownych. Był

tam także jakiś młokos, który głośno dowcipkował z duchownych i kościoła, a coraz bardziej się rozzuchwalając, nawet ubliżające duchowieństwu miotał pociski. Zuchwalec, gdy z poważniejszych nikt nie odpowiadał na jego paplaninę, chcąc przecież bardziej zainteresować sobą towarzystwo, zwrócił się z efronteryą ku Sternemu, jako najmłodszemu między duchownymi, z zapytaniem, czy też nie zgadza się na jego zdanie. Prawdopodobnie wiek młody Sterne'a i jego twarz, uśmiechająca się sarkastycznie były powodem, iż właśnie do niego odezwał się młokos w przypuszczeniu, że znajdzie w nim sprzymierzeńca. Sterne mrużył oczy i uśmiechał się; ale udając, jakoby wcale nie słyszał pytania do siebie skierowanego, zaczął z zapałem opisywać swego psa legawego. „Jest to niezaprzeczenie najpiękniejszy i najdzielniejszy pies w całej okolicy ; a ma tylko jedną wadę, że szczeka — na wszystkich księży" ; mówił Sterne. Była to wyraźna dla młokosa przestroga, aby, póki czas wycofał się ze sprawy. Ale on czy to z zuchwalstwa, czy chcąc wycofać się jako tako z kłopotliwego położenia, wyrwał się z nowem zapytaniem: „Jakaż to może być przyczyna tej wady psa pańskiego?" — „Bardzo prosta; jest młody i głupi!" odpowiedział Sterne. Całe towarzystwo wybuchło śmiechem homerycznym, a grzmiące oklaski, które mu towarzyszyły, należytą były dla zuchwałego młokosa odprawą. Wkrótce po całem hrabstwie powtarzano dowcip Sterne'a.

Szlachta w armiach niemieckiej i austryackiej.

I.

Ostatniemi czasy toczyła się w parlamencie niemieckim ożywiona dyskusya, której przedmiotem był stosunek w armii pruskiej, względnie niemieckiej, żywiołu szlacheckiego do mieszczańskiego, a przy tej sposobności minister wojny gen. Bronsardt widział się zniewolonym wystąpić energicznie przeciw zarzutowi, jakoby przy awansach uwzględniano kosztem żywiołu mieszczańskiego oficerów pochodzących ze szlachty . Pomimo to, jak przyznaje berliński organ wojskowy, szlachta w armii pruskiej, względnie niemieckiej, zajmuje pozycyę tak wybitną, jak może w żadnej innej armii europejskiej, z wyjątkiem gwardyj rossyjskich, a chociaż przy awansowaniu przeważa stanowczo zasada najściślejszej bezstronności, to przecież szlachta w wojsku pruskiem, mianowicie w pułkach wyborowych, przewyższa liczebnie o wiele żywioł mieszczański. Na poparcie tego twierdzenia, i w celu scharakteryzowania istniejących w armii pruskiej stosunków przytacza wzmiankowany organ szereg dat, które mają posłużyć zarazem do określenia różnicy, jaka zachodzi w tej kwestyi pomiędzy armią pruską i austryacką.

Pomiędzy 23 najwyższymi dostojnikami armii pruskiej, (marszałkami polnymi, generałami piechoty i kawaleryi, komendantami korpusów) nie ma ani jednego nieherbowego, co łatwem jest do zrozumienia, gdyż oficer, nim osiągnie tak wysoki stopień wojskowy, ma sposobność być wyniesionym z rozmaitego tytułu w stan szlachecki. Pomiędzy 75 generał-porucznikami w czynnej służbie, zajmującymi wybitniejsze stanowiska, znajduje się 71 szlachty, a tylko 4 nieszlachty ; w gronie owych 71 jest jednak wielu, którzy nobilitowani zostali w skutek wyszczególnienia się na polu walki, lub w ogóle w służbie wojskowej. Dalej pomiędzy 116 generał-majorami w czynnej służbie znajduje się 91 szlachty, pomiędzy 167 pułkownikami sprawującymi samodzielnie komendę 121 szlachty; pomiędzy 163 podpułkownikami piechoty 103, pomiędzy 665 majorami piechoty 383 szlachty.

Godną uwagi jest różnica, jaka zachodzi w tym stosunku pomiędzy podpułkownikami i majorami piechoty, a kawaleryi. W kawaleryi na 47 podpułkowników zajmujących samoistne pozycye, jest tylko 6, na 174 majorów tylko 21 nieherbowych. W artyleryi ma się rzecz odwrotnie. I tak n. p. w artyleryi polowej tylko pomiędzy pułkownikami znajdujemy przewagę stanu szlacheckiego nad mieszczańskim (17 wobec 7), gdy natomiast pomiędzy 27 podpułkownikami jest tylko 10 szlachty, a pomiędzy 103 majorami zaledwie 36. Ten niepomyślny dla szlachty stosunek uwydatnia się jeszcze bardziej w artyleryi wałowej. Tutaj na 9 pułkowników, znajduje się tylko 2 ze szlachty, pomiędzy 20 podpułkownikami również 2, pomiędzy 50 majorami zaledwie 8. Również w batalionach pionierskich szlachta jest w mniejszości, gdyż na 82 pułkowników, podpułkowników i majorów znajduje się tylko 20 herbowych.

Pojedyńcze pułki armii zachowały od wieku ściśle arystokratyczny charakter. Najprzedniejszy pułk pruski, pierwszy pułk gwardyi w Poczdamie, który przy szczególniejszych uroczystościach ubiera się w kołpaki z blachami, jakie noszono jeszcze za czasów Fryderyka Wilhelma I, nie posiada ani jednego oficera stanu mieszczańskiego. Również korpus oficerów dwóch batalionów strzelców gwardyjskich składa się wyłącznie ze szlachty. W ogóle w pułkach gwardyi żywioł szlachecki ma stanoweżą przewagę. W kawaleryi wojsk gwardyi rzadko tylko można napotkać oficera nieherbowego, a oficerowie, odbywający tutaj służbę, należą po większej części do rodzin arystokratycznych lub szlachty majętniejszej.

W kawaleryi wojska liniowego stosunki są wprawdzie nieco korzystniejsze dla żywiołu mieszczańskiego, jednakże pomiędzy pojedyńczemi kategoryami i pułkami zachodzą wielkie różnice.

W 10 pułku kirysyerów wojska liniowego na 200 oficerów znajduje się zaledwie 10 nieherbowych; przy huzarach, ułanach i dragonach odgrywa niemałą rolę garnizon oraz prowincya, do której należą odnośne pułki. Są pułki kawaleryi liniowej z oficerami wyłącznie herbowymi, gdy natomiast pułk dragonów w odległej Tylży, lub pułk huzarów w Saarbrücken posiada znaczną stosunkowo liczbę oficerów pochodzenia mieszczańskiego. W artyleryi żywioł mieszczański ma stanowczo przewagę; wyjątek stanowią tylko dwa pułki artyleryi gwardyjskiej, w których pomiędzy 128 oficerami służy zaledwie 12 nieherbowych. Natomiast w artyleryi wojsk liniowych są pułki, w których spotykamy po kilku zaledwie oficerów stanu szlacheckiego. W niektórych batalionach pionierskich stan szlachecki nie ma ani jednego reprezentanta, a to samo da się powiedzieć o batalionach pociągowych (trenach). W głównej broni, piechocie, stosunek jest bardzo różny.

Organ wojskowy, z którego czerpiemy niniejsze szczegóły, stwierdza jednak ciągły od r. 1866 przyrost żywiołu mieszczańskiego tak, że obecnie już równoważy się liczba kapitanów stanu szlacheckiego i mieszczańskiego, a pomiędzy niższego stopnia oficerami ma nawet przewagę żywioł mieszczański. Do wzmocnienia ostatniego przyczyniły się głównie pułki heskie, badeńskie, oldenburskie, turyngskie i hanseatyckie. Pułki w dawnych prowincyach pruskich wykazują bardzo wielu oficerów herbowych, znacznie mniej zaś pułki, rekrutujące się we wschodnich, nowonabytych prowincyach Prus i krajach związkowych. Nieposlednią rolę odgrywają tu także przekonania i osobiste predylekcye komendantów pułkowych; niektórzy z nich stawiają ile możności zaporę wzrostowi w ich pułkach żywiołu mieszczańskiego, inni zaś mniej są baczni na przywileje urodzenia. Gdy np. meklemburski pułk grenadyerów nr. 89 liczy w swoich szeregach zaledwie dwóch oficerów stanu mieszczańskiego, a tyluż liczy także królewiecki pułk grenadyerów nr. 9, to w niektórych pułkach nadreńskich szlachta stanowi zaledwie czwartą część korpusu oficerskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Wystawa bydła w Brzozowie.** Piszą do nas z Sanockiego: Dnia 1 września b. r. odbędzie się wystawa obwodowa bydła rogatego głównie włościańskiego do przeglądu i premiowania, w Brzozowie, w okolicy bardzo rozmnożonego u włościan bydła rasy szwajcarskiej (Bern), z której w kraju, w Węgrzech a nawet za kordonem, wiele już obór powstało. Spodziewać się przeto można licznego dostawienia bydła do sprzedaży, gdyż tego dnia jest i jarmark w Brzozowie Kto by więc chciał czego nabyć, niech przyjeżdża a pewnie się nie zawiedzi, tem bardziej, że w odległości jednej mili jest kilka obór zarodowych dworskich.

Zarząd całej wystawy oddany p. Kantemu Dydyńskiemu, nowemu prezesowi Rady powiatowej brzozowskiej

Przytem donieść mogę, iż żniwa i zwóz szczęśliwie się odbywają. Wisłok po raz trzeci wylał i zamulił stawy, które były bardzo piękne, zacząwszy od Zarszyna aż do Haczowa. U włościan żyto ledwie cztery garnce wydaje. W handlu stagnacya. *T. O.*

OSTATNIA POCZTA

Łatwo zrozumieć, iż zjazd Monarchów w Ischl jest ciągle jeszcze przedmiotem ogólnego zainteresowania i uwag dziennikarskich. Nie ma dotychczas żadnych na to danych, o ile prawdziwą jest wiadomość jednego z pism wiedeńskich o bliskiem spotkaniu, bądź w Gasteinie, bądź w Salcburgu Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego z ks. Bismarckiem. Ministeryalny peszteński *Nemzet* zaprzecza zresztą doniesieniu, jakoby na ostatnim zjeździe Monarchów poruszono sprawę przedłużenia niemiecko-austryackiego przymierza na dalszych lat sześć, gdyż nastąpiło to już, zdaniem *Nemzetu*, w czasie zeszłorocznego spotkania.

Budap. Corresp. donosi dnia 7 sierpnia: „Najj. Pan przyjmował dzisiaj zrana na dłuższem prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę, który zdawał raporta w wielu ważnych sprawach. W ciągu godzin południowych prezes gabinetu konferował z Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym i ministrem kroackim Bedekowiczem, a nazajutrz rano miał wyjechać do Ostendy."

Ze źródła urzędowego potwierdzają, iż sejm kroacki zbierze się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca na ostatnie posiedzenia i zostanie rozwiązany w każdym razie przed 22 września. Bezzwłocznie też rozpisane będą terminy nowych wyborów w Kroacyi i Pograniczu, aby umożliwić posłom sejmu zagrzebskiego udział w pracach Izby węgierskiej.

W zebraniu episkopatu pruskiego w Fuldzie biorą udział arcypasterze sześciu dyecezyj, mianowicie biskupi: Warmii, Monasteru, Hildesheimu, Osnabrücku, Trewiru i Fuldy. Z czterech dyecezyj przybyli w zastępstwie biskupów kanonicy katedralni, mianowicie z Wrocławia, Chełmna, Paderbornu i Limburga. Obrady odbywają się w pałacu biskupim. Bliższych szczegółów narad jeszcze nie mamy.

Nowosti, z powodu praktykującego się obecnie wydalania z Berlina poddanych rossyjskich, powiadają, że środek ten nie po raz pierwszy obecnie jest używany. „Pierwsze wypadki podobnego eksmitowania zdarzyły się już dwa lata temu, a mianowicie w pogranicznych z Rossyą miastach pruskich, należących do regencyi insterburskiej, z której wówczas wydalono niektórych zamieszkałych tam poddanych rossyjskich. Wkrótce potem toż samo uczyniły w swoich okręgach centralne władze Królewca i Wrocławia. Tak więc widzimy, że środek ten był stosowany najpierw po nad samą prusko-rossyjską granicą i ztąd rozszerzał się coraz dalej do wnętrza kraju. Należy zwrócić uwagę na to, że środek ten odznaczał się zupełnym brakiem dokładnego określenia, oraz brakiem poważnych motywów. Następnie obowiązywało wydalenie tylko co do tego miasta, którego władza je zaleciła, tak np. że osoby wydalone z Królewca mogły się przenieść do Wrocławia albo Berlina, lub na odwrót, a policya w nowem miejscu ich pobytu zupełnie ich nie niepokoiła. Do liczby wydalonych poddanych rossyjskich należały głównie osoby ze stanu kupieckiego lub rzemieślniczego, nie będące pod zarzutem jakiegokolwiek przestępstwa, i które nawet znane były władzy, jako ludzie „dobrego prowadzenia się". Wydalania takie wykonywane były zwłaszcza w Królewcu z taką surowością, że żadne prośby ani protekcye ze strony miejscowych osób nie mogły uwolnić od tej kary, dotkniętych nią rossyjskich poddanych."

Pet. Her. podnosi z naciskiem, że ostatnie zarządzenia w Berlinie nie nastąpiły bynajmniej na życzenie rządu petersburskiego i dodaje, że mają być one niebawem rozciągnięte także na żydów galicyjskich, zamieszkałych w Berlinie.

Z Petersburga donoszą, że gubernator witebski, generał Wahl został mianowany gubernatorem podolskim.

Według depeszy *Pol. Corr.* z Belgradu, zawiązał się tam komitet dla uroczystego przyjęcia króla rumuńskiego. W świcie królewskiej będzie się znajdował także minister wojny.

Ze Skodry albańskiej piszą do *Polit. Corr.* że prace topograficzne dla uregulowania granicy między Turcyą a Czarnogórą ukończone już zostały tak, iż znaki graniczne mają już być postawione, jakkolwiek tego dotąd nie uczyniono. Muszyr Mustafa Assim basza stara się skłonić ludność do uznania nowej granicy i w tym celu rozdzielił znaczne sumy pomiędzy „najznakomitsze" osobistości.

Na czwarte posiedzenie kongresu przybyły tak liczne tłumy publiczności i taki panował ścisk na galeryach, że obradującym brakło w istocie powietrza. Po odrzuceniu wniosków odroczenia kongresu, o czem doniosły wczorajsze depesze, zabrał głos monarchista Chesnelong. Mowca protestuje w imieniu chrześciańskiej Francyi przeciw zniesieniu modłów publicznych przed rozpoczęciem każdej sesyi. (*Clemenceau przyklaskuje mu ironicznie*). Chesnelong odrzuca całą rewizyę jako chrześcianin i rojalista. Madier de Montjau oświadcza, że chce odpowiedzieć Chesnelongowi. „Gdyby — woła zwrócony do ław rządowych — siedzieli tam jeszcze ministrowie republikańscy, to byliby odpowiedzieli sami. (*Oklaski z lewicy*). Nie ja, ale prezes ministrów powinien teraz głos zabrać. Naród wyrzuci wszystkich pretendentów. Któż to dopomagał do wykonania tej niedorzecznej rewizyi? Senat, który był opiewany przez Chesnelonga. Ale senat jest reprezentantem tylko 40 tysięcy wyborców. Izba poselska reprezentuje Francyę". Senator Labiche: „Jesteście reprezentantami okręgów". (*Protesty*). Madier de Montjau: „Senat jest karykaturą wszechwładnej niegdyś arystokracyi, a obecnie tylko muzeum dla pewnych słynnych starożytności". (*Oklaski z lewicy*). Prezes: „Słowa pańskie niegodne są pańskiego talentu". Madier: „Opinia publiczna usunie senat. Postaramy się o taką burzę przeciw temu ciału, że się jej nie oprze". Po tej skrajnej zapowiedzi skrajnego reprezentanta lewicy, przerwano posiedzenie.

Po ponownem podjęciu posiedzenia, występuje Andrieux, który równie ma pretensyę do ministrów, że nie odpowiedzieli rojalistom. Następuje znowu scena, jakich wiele już widziała sala od czasu rozpoczęcia obrad, poczem Andrieux podejmuje krytykę rządu i konstytucyi. Mniema, że w zgromadzeniu narodowem nie powinno zasiadać ministerstwo, że w zgromadzeniu tem wszyscy są kolegami, a władza wykonawcza nie może być konstytuantą. Ministeryum nie powinno w imieniu prezydenta występować w zgromadzeniu, w którem sama prezydentura może być zakwestyonowana. Ministrowie odpowiedzialni są przed Izbami, ale nie przed kongresem. Prezydent republiki nie może zwoływać kongresu, tak, jak zwołuje Izby. Następnie p. Andrieux mówi jeszcze dość długo, ale tak niejasno, albo raczej tak dwulicowo, że zarówno bonapartyści, jak i najskrajniejsze stronnictwo radykalne i orleaniści, mogli chwilami uważać go za swego rzecznika. Prezes kongresu wzywał p. Andrieux, ażeby wyjaśnił właściwe znaczenie swojej mowy, lecz deputowany odpowiada wybiegiem, obudza z rozmysłu śmiech i dodaje: „jeszcze to nie wszystko, co myślę". Z Izby odzywa się żądanie zamknięcia posiedzenia. Prezes niezadowolony z rzekomego wyjaśnienia Andrieu'xgo, wzywa go do porządku. Gdy sprawozdawca komisyi Gerville-Rèache oświadcza, że uważa za potrzebne odpowiedzieć w imieniu komisyi na wywody Andrieux'go, odracza prezes posiedzenie do dnia następnego.

Z południowej Francyi donoszą o stanowczym, nader pomyślnym zwrocie w stanie zdrowotnym wszystkich okolic. Epidemia nietylko nie porywa nowych ofiar, ale zapadli na nią dawniej w szpitalach odzyskują zdrowie, a nowe wypadki zasłabnięcia nie kończą się śmiercią, ale przeważnie rekonwalescencyą.

W półurzędowych organach paryskich zapewniają, że rząd francuski nie ma zamiaru wydać rozkazu bombardowania Fu-Czeu, ale jako rękojmię chce zająć zatokę Ane-Lung i jedną z kopalń, która przynosić ma rocznie 3 miliony franków dochodu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wersal, 8 sierpnia. Po przemówieniach pewnej liczby członków kongresu, uchwalono zamknięcie dyskusyi ogólnej nad projektem rewizyi konstytucyi. Z powodu wrzawy, jaka teraz powstała, prezydent przerwał posiedzenie. Po otwarciu na nowo zebrania przystąpił kongres do rozpraw szczegółowych. Poprawka Barodeta, aby zwołać konstytuantę, została odrzucona 493 gł. przeciw 286 głosom, poczem zamknięto posiedzenie.

Bruksela, 8 sierpnia. Izba 73 głosami przeciw 44 przyjęła przedłożenie o przywróceniu stosunków dyplomatycznych ze Stolicą św. Przed gmachem parlamentu zarządzono takie same środki ostrożności, jak wczoraj.

Salerno (w Neapolitańskiem), 8 sierpnia. Prochownia w zamku San Giorgio dzisiaj po południu wy-

leciała w powietrze. Trzy osoby zostały zabite, a trzy odniosły uszkodzenia.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewiczostwo wyjadą dnia 17 b. m. do Ischl dla spędzenia rocznicy urodzin Najj. Pana w kole familijnem. Oczekiwaną jest w Ischl również Księżna Gizella wraz ze swoim małżonkiem.

W pierwszych dniach październik urządzone będzie w Styryi wielkie polowanie dworskie, na które przybędzie także król saski.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Tutejszym dziennikom donoszą, iż stan zdrowia Kraszewskiego budzi bardzo poważne obawy. Puchlina nóg robi zatrważające postępy.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pr.*) Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił dzisiaj z Ischl. Minister hr. Falkenhayn przybył tu dzisiaj rano z Linc i udaje się w ciągu dnia dzisiejszego do Pesztu.

Wiedeń, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W czasie wczorajszego przedstawienia w operze, kortyna żelazna uległa uszkodzeniu, w skutek czego nie można było dokończyć widowiska. Przy tej sposobności nie zaszedł jednak żaden wypadek.

Linc, 9 sierpnia. (*Tel. pr.*) Według listy wyborczej większej posiadłości w Górnej Austryi, zdaje się niewątpliwem zwycięstwo stronnictwa klerykalnego przy wyborach.

Berlin, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* staje dość otwarcie po stronie liberałów belgijskich. Według doniesienia dzienników partyi centrum, ks. Bismarck miał wyrazić się z ubolewaniem o zwycięstwie stronnictwa katolickiego w Belgii.

Londyn, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu znanych najnowszych enuncyacyj dziennika *Nordd. Allg. Zeitung*, skierowanych przeciw Anglii, oświadcza *Standard*, że Anglia nie potrzebuje przyjaźni Niemiec, natomiast nie ulega wątpliwości, iż gdyby nie przyjaźń Anglii, Alzacya i Lotaryngia byłyby po dziś dzień francuskiemi prowincyami, i mogą też stać się znowu niemi po pozbyciu się przez Niemcy przyjaźni angielskiej.

Paryż, 9 sierpnia. Przybył tu król szwedzki.

Oprócz manewrów pod Marsylią, odwołano także manewry zapowiedziane pod Montpellier, Lugdunem i Clermontem.

Wersal, 9 sierpnia. Zapewniają, iż większość kongresu zażąda, gdyby dzisiaj niepowiodło się zakończyć obrad, posiedzenia niedzielnego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 8 sierpnia 1884, godzi. 1 min. 37. Alp. Tow. górn. 59·75, Węg. akcye kredyt. 315·50 Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 105·60, Akcye kolei Karola Ludwika 268·30, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 149·60. Akcye kolei Afōld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 312·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·50, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 92·42, Akcye banku związkowego 108.30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·65, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 sierpnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 312·60, Anglo-Austr. 112·—, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika 268·25, Południowa 148·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·65½, Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie gnuśne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 9go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. I. hr. Tarnowski z Chorzelowa. K. Horodyski z Tłusteńkiego. M. Kozicki z Pobereża. E. Kozicki z Pobereża. I. Pienczykowski z Tarnopola. R. Romalo z Bukaresztu. G. Pridonow z Rossyi. L. Brühl z Hamburga.

Hotel Langa

Pp. F. Past z Brzeżan. W. Trzmiel z Krakowa. K. Loebel z Wiednia. R. Kitka z z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. I. Blas z Polski. Dr. K. Malzburg z Jarosławia. I. Schwager z Podwołoczysk. W. Varady v. Theilberg z Weisskirchen. W. Grünes z Wiednia.

Pociągi kolejowe.
Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 9 sierpnia 1884.

Barometr 742.25mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.4 C. Psychrometr wilgotny 15.4 C. Prężność pary 11.8mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 9. Wiatr SE4. Ozon 6.

Temperatura powietrza 13.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 766.95mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 21.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 14.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 10 sierpnia 1884

E. $= 5^m\ 3,^s75$. $\Theta_0 = 9^h\ 17^m\ 12,^s80$.

Zachód słońca 9go sierpnia o 7h. 26m., 8; wschód o 16h. 43m., 5.

W sierpniu nastąpi pełnia księżyca 6d 12h 42,m 8; ostatnia kwadra 13d 16h 44m, 2; nów 20d 11h 30m, 2; pierwsza kwadra 28d 5h 18m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 28d 12h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na sierpień dla Lwowa 762,3mm, stan średni termometru 17°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 sierpnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$738,_{05}$	$738,_{80}$	$738,_{40}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$20,_7$	$17,_4$	$16,_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$16,_9$	$15,_2$	$14,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_0$	$11,_5$	$11,_0$
Wilgotność powietrza względna w %.	67	78	77
Stan nieba.	8	1	6
Kierunek wiatru.	ne.	e.	e.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2^h $4,^{mm}_0$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $21,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $13,_8$.			
Elektryczność powietrza, woltów	149	174	131

(N. B. 9/8 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/8).

Przy wietrze wschodnio-południowym i temperaturze średniej sierpnia, niebo w mniejszej części zamglone, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 **zł.**, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 **zł.**, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 **zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct**,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 8 sierpnia 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	266 50	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
" " " 4 pr. w. a.	92 75	94 25
" " " 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 5 pr. w. a.	97 50	98 50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
" " " " " " 5 pr. wa.	— —	— —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogeln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 60	9 70
Półimperyał	9 91	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	59 20	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 sierpnia 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.10	81 25
luty-sierpień	81.10	81 25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.90	82.05
kwiecień-październik	81.90	82.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.25
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 50	135 —
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	143.75	144 50
" " 1864 po 100 złr.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41 —
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.20	96.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.45	103.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.25	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.25	101.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.90	112 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.70	315.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	862.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	559 —	661.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	232.5	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390	2395
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.75	270.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	188.—	188,5
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	314.25	314.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.—	15 .25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.25
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.40	98.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.15	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.15
" " węgiersk. " po 5 zł.	6.90	7.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.40	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 50	121 75
Paryż za 100 fr.	48.30.—	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74.—	5.76.—
" pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65.—	9.65.50
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 8 sierpnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
" " " w srebrze	81	85
Renta w złocie	103	95
5 prc. austr. renta marcowa	96	25
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
" " kredytowego	313	50
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65½
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	50

Licytacye.

L. 125. (5133 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należącej się Klemensowi Lizakowi kwoty 50 zł. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 11 sierpnia, 10 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, w sądzie samym publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 146, w Lipsku położonej, wykazem hip. 62 ks. gr. tejże gminy objętej, własnością Salamona Hilfa będącej, na 135 zł. a. w. oszacowanej.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunkow licytacyjnych, mogą być w regitraturze przejrzane.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych zamianowano c. k. notaryusza Józefa Mikułowskiego.
Cieszanów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 4393. (5139 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 26 lipca i 20 sierpnia 1884, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 35 sub. r. 57 w Chliplach położonej, nieobjętej masy Iwana Salińskiego własnej, na zaspokojenie dłużnych przezeń c. k. uprz. gal. Zakładowi kred. włośc. we Lwowie, 22 rat. pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapltału 26 zł. 95 ct. a w. z pn., z dołożeniem, że na terminach tych realność tylko powyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W razie przeciwnym wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 23 września 1884, 11 godz. rano.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 zł. a. w. Zakład 35 zł. a. w.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krckowskiego, a dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika mianuje się kuratorem Stefana Huryś wójta z Chlipel.
Mościska, 27 maja 1884.

L. 3559. (5078 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 16 września, 17 października i 18 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Franciszki Gagosz cesyonaryuszki, Jana Gagosza przeciw masie spadkowej Leopolda Nehr pto 15 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Kuryłówce położonej, na 60 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 6 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta, złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 23 lipca 1884.

L. 186. (5044 1—3)
Dnia 22 września i 27 października 1884, o godzinie 9 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Jurka i Maryi Koszczuków nr. 436, w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Nuchima Drummera w kwocie 145 zł.
Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 550 zł. nie jest dopuszczalna.
Wadyum 55 zł., Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 26 czerwca 1884.

L. 1078. (5043 1—3)
W Gazecie Lwowskiej l. 6/1883, ogłoszona licytacya realności Grzegorza Josypeńki nr. 925 w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Zakładu kred. włośc. 89 zł. 92 ct., odbędzie się dnia 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, o 9 z rana.
Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 400 zł. dozwolona dopiero na tızecim terminie.
Wadyum 40 zł.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 14 lipca 1884.

L. 622. (5040 1—3)
Dnia 22 września, 27 października i 17 listopada 1884, o 9 godzinie z rana, odbędzie się licytacyjna sprzedaż nietabularnej realności Oleksy i Michała Jaremczuków, n. k. 44 sub. rep. 46 w Zielowie, na rzecz pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi, w kwocie 228 zł. 77 ct., pod warunkami zatwierdzonemi w licytacyjnem rozporządzeniu, z 17 września 1881 l. 5392.
Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 1024 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.
Wadyum 102 zł.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 26 czerwca 1884.

L. 5113. (5113 1—3)
Licytacya realności Frarnciszka Jankowskiego 1049, w Nadwórnie zarządzona ut. nr. 256/81, Gazety Lwowskiej, na rzecz pretensyi Kostrzewskich 100 zł., odbędzie się ponownie 22 września, 27 października i 17 listcpada 1884, 9 godzinie.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 11 lipca 1884.

Konkursa.

L. 4806. (5104 2—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr, dedatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę otatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 19 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 4 sierpnia 1884.

L 13891. (5103 2—3)
Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżnioną została posada kencelisty w XI randze, z płacami systemizowanemi.
Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozp. Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w 4 tyg. od 15 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, przyczem nadmienia się, że kandydat musi też wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.
Sąd wyższy.
Kraków, 23 lipca 1884.

L. 37394. (5081 2—3)
W celu obsadzenia posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.
O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studyum historycznym lub historyczno-prawniczym.
Pesada ta zostanic nadaną od 1 października b. r.
Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych, zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.
Padania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do końca sierpnia b. r.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 31 lipca 1884.

Kuratele.

L. 5620. (5111 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Olech Fedun z Dachnowa, zostaje uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Michał Żuk.
C. k. sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 18 lipca 1884.

L. 6921. (5117 2—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Mykitę Szulhana z Korczyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Kuźmę Humeniuka.
Sokal, 24 czerwca 1884.

L. 4361. (5118 1—3)
Przemyski c. k. sąd obwodowy uchwałą z dnia 11 czerwca 1884 do l. 7092, orzekł przeciw Ilkowi Karhut kuratelę z powodu marnotrawstwa. Co się podaje do publicznej wiadomości, z tem, że kuratorem Ilka Karhuta, Kosc Karhut z Cieplic ustanowionym został.
Sieniawa, 3 lipca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 30. (5132)
Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Jaroszowice, zostały ułożone, i takowe wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń, można przejrzeć w biurze komisyi hipotecznej.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można do dnia 21 sierpnia 1884, w którym to dnniu w razie w noszenia zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.
Wadowice, dnia 5 sierpnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48010. (5045 1—3)
Dnia 4 września 1884 odbędzie się w Stryju jesienne premiowanie klaczy w kraju chowanych bez różnicy pochodzenia a to:
a) klaczy czteroletnich i starszych ze źrebiętami
b) klaczy dwuletnich i
c) klaczy jednorocznych,
W każdej z tych trzech kategoryi rozdane będą następujące nagrody pieniężne;
jedna nagroda w kwocie . . . . 30 zł.
jedna nagroda „ „ . . . . 25 zł.
jedna nagroda „ „ . . . . 15 zł.
Właściciel premiowanej klaczy, zrzekający się nagrody pieniężnej, otrzyma:
za nagrodę Iszej klasy medal srebrny,
„ „ IIgiej klasy medal bronzowy
„ „ IIIciej klasy dyplom honorowy z certyfikatem.

W A R U N K I:

1. Klacze premiować się mające, jeżeli są pełnoletnie ze źrebiętami, inne zaś same, mają być przedstawione komisyi na placu premiowania dobrze odżywione i starannie hodowane, źrebię tegoroczne ma być uznane za udatne, same zaś klacze mają rokować, iż pozostaną, a względnie będą z czasem przydatnemi do rozpłodu matkami.
2) Przy klaczach pełnoletnich pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego, prywatnego, lub własnego, winne być udowodnione kartą stanowienia, lub w inny sposób wiarogodny.
3) Wykazać należy świadectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem przez właściwe c. k. starostwo co do klaczy pełnoletnich, że jeszcze przed ożrebieńciem były, co do dwuletnich, że co najmniej od roku, a co do jednorocznych, że od urodzenia są własnością ubiegającego się o nagrodę.
4. Właściciel premiowanej klaczy zobowiąże się pisemną deklaracyą, że klacz premiowaną jeszcze przez rok cały zatrzyma we własnej hodowli, lub zwróci w wypadku przeciwnym otrzymaną nagrodę.

W tym samym dniu i miejscu komenda gal. c. k. Zakładu stadników rządowych zakupywać będzie remonty wojskowe a to:
a) konie wierzchowe dla konnicy i podoficerów artyleryi, w wieku co najmniej lat 4, po cenie przeciętnej 275 złr.
b) konie wierzchowe droższe w tym samym wieku, po cenie przeciętnej 325 złr,
c) konie pociągowe dla artyleryi, w wieku co najmniej lat $4^1/_2$, jeżeli zaś są rasowe, co najmniej lat 4, po cenie przeciętnej 350 złr.
d) remonty dla zakładu remont w Piber, w wieku co najmniej lat 3, po cenie przeciętnej 250 złr.
Co do miary i innych warunków tych remont obowiązują przepisy o zakupnie koni dla c. k. armii, rozdział I, §§. 10 12 i 13, tudzież dodatek.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 29 lipca 1884.

L. 5699. (5116 1—3)
Szczerzecki c. k. sąd powiatowy na żądanie Michała i Maryi Jaroszów z dnia 1 lipca 1884 l. 5699 ustanawia w sprawie Michała i Maryi Jaroszów o zaprenotowanie prawa zastawu dla sumy 200 złr. w stanie biernym realności pod lk. 155 w Ostrowie położonej, wyk. hip. 95 objętej, Jana Chomina własnej, że względu iż tenże Jan Chomin zmarł, a masa spadkowa po nim jeszcze nie jest objętą, kuratora w osobie Jana Głuchowieckiego z Ostrowa, celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 26 grudnia 1883 l. 10860 dla tegoż ś p. Jana Chomina przeznaczonej i o tem uwiadamia kuranda, ewentualnie jego spadkobierców przez edykta z wezwaniem, aby w 12to miesięcznym, z dniem 30 sierpnic 1855 kończyć się mającym terminie ustanowionemu kuratorowi lub innemu. sądowi wymienić się mającemu pełnomocnikowi podaii ewentualnie środki prawne przeciw powołanej uchwale.
Szczerzec, 7 lipca 1884.

L. 34073. (5122 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia, celem doręczenia w sprawie firmy: „Hölling et Spangenberg“ przeciw Edwardowi Breuer o 476 zł. 50 ct. z pn., dnia 9 lutego 1884 l. 5574 i 10 maja 1884 l. 20599 zapadłych i nadal zapaść mających, dla niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Breuera przeznaczonych uchwał, kuratorem adw. dra. Szwedzickiego a tegoż zastępcą adw. dra. Krówczyńskiego.
Uwiadamiając o tem nieobecnego Edwarda Beuera wzywa się go, by służące mu możliwie środki obrony kuratorowi podał.
Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 26 lipca 1884.

L. 30062. (5121 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Julianowi Winnickiemu i Stefanowi Wołoszyńskiemu, że celem doręczenia im uchwały z dnia 10 listopada 1883 l. 45875 i pierwszemu uchwały z dnia 1 lutego 1884 l. 3966, a ewentualnie i dalszych uchwał w sprawie Mojżesza Weinreb przeciw Julianowi Winnickiemu o 5159 złr. a. w. z pn., ustanowiono dla nich kuratora adw. dra Pająka, z zastępstwem adw. dr. Filla, i wzywa ich, aby kuratorowi środków, do ich obrony służących, dostarczyli, albo innego zastępcę sobie obrali.
Lwów, 19 lipca 1884.

L. 10.498. (5063 1—3)
C k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia c. k. notaryusza w Ropczycach dra. Stanisława Strzelbickiego kuratorem dla właścicieli części dóbr Pstrągowa dolna „Rola Jaksmanowska“ zwanej Wincentego, Adama, Tadeusza i Wiktoryi Włyńskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych do przeprowadzenia likwidacyi dochodu propinacyjnego w tej majętności w skutek odezwy c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku z dnia 12 lipca 1884 l. 665.
W Tarnowie, dnia 24 lipca 1884.

L. 3847. (5068 1—3)
Sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza niewiadomemu z miejsca pobytu Sussie Haberowi że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Zakrzewskiego z substytucyą adw. dr. Maramorosza i że terminu uchwałę z dnia 24 kwietnia 1884 l. 3847 dotyczącą ekstabulacyi praw z karty ciężarów realności pod lk. 25 m. w Kołomyi własności zboru żydowskiego w Kołomyi, doręczono.
Kołomyja, 24 kwietnia 1884.

L. 10339. (4974 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Koziorowskiego, że przeciwko niemu Marya z Koziorowskich Glazurowa pozew o 1300 złr. wa. zpn. wniosła że dla niego kuratorem adw. dr. Sleczkowski z Gorlic ustanowionym zaś do rozprawy ustnej termin na dzień 19 września 1884 o godz. 9 rano, wyznaczonym został.
Wzywa się tedy Emiliana Koziorowskiego, aby powyższemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, ileże wrazie przeciwnym, skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przepisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 16 lipca 1884.

L. 2331. (5109 1—3)
W tutejszym sądzie wniósł Boruch Parnes przeciw Leizorowi Holländer o zapłacenie kwoty 500 złr. wa. zpn. pozew i termin do obrony na dzień 3 września 1884 o 9 rano wyznaczono.
Gdy miejsce pobytu Leizora Holländra nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Leiby Schachny w Jasienicy. Wzywa się przeto Leizora Holländra, by na wyznaczonym terminie. albo osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika się jawił.
Brzozów, 9 lipca 1884.

L. 44.548. (5019)
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż począwszy od roku bieżącego zebrania kontrolne żołnierzy obrony krajowej odbywać się będą w Galicyi w czasie między 8mym i 30tym października
Interesowani mogą powziąc bliższych szczegółów co do dni i miejsca tych zebrań z odnośnego programu w każdem c. k. starostwie jakoteż w Magistratach miast Lwowa i Krakowa.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 lipca 1884.

L. 6091. (4937 3—3)
Ogłasza się że w skutek podania Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta z 29 sierpnia 1882 l. 6261 i z 4 lipca 1884 l. 6091 o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych i wpisania tychże do wykazu hipotecznego dla tejże kolei kuratorem dla uprawnionego Jana Cienciewicza a w ględnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ustanowono c. k. notaryusza pana Janiszewskiego w Bolechowie i doręczono mu t. s. uchwałę z 5 lipca 1884, l. 6091.
Wzywa się tedy Jana Cienciewicza a względnie jego spadkobierców by temuż kuratorowi informacyj swoich udzielili lub innego zastępcę sądowi podali, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą winni.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 5 lipca 1884.

L. 2297. (4950 3—3)

Aviso.

W celu zabezpieczenia wojskowych potrzeb zaopatrzenia na rok 1884/85 odbędą się w drodze dzierżawy następujące rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia	w urzedowym lokalu	Przy tej rozprawie zabezpieczy się
11 sierpnia 1884	c. k. Starostwa w Wadowicach	siano, słomę no podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Wadowice
13 sierpnia 1884	c. k. Starostwa w Nowym Sączu	owies, siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Nowy Sącz
14 sierpnia 1884	c. k. filii magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie	siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyj: Tarnów, Bochnia, Ropczyce i Dębica, potem chleb, owies, siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Dąbrowa
19 sierpnia 1884	c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (Plac Matejki Nr. 9.)	węgiel kamienny dla stacyj Kraków i Podgórze, potem siano, słomę na podściółkę, słomę do łóżek i drzewo na opał, dla stacyi Chrzanów, Kęty, Niepołomice i Wieliczka.

Wszystkie bliższe warunki na rozpisane rozprawy są zawarte w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z dnia 4 sierpnia 1884. Można także dowiedzieć się każdego dowolnego dnia w lokalu urzędowym c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, c k. filii magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie i c. k. starostwa w Wadowicach i w Nowym Sączu.

Z komisyi zarządzającej c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

Licytacye.

L. 6834. (5069 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct. i 1072 zł. 64 ct. a. w. z pn., przeprowadzoną zostanie, na dniu 25 sierpnia 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze IV. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 77 top. 477|629, 630, w Kołomyi na przedmieściu Sniatyńskiem położonej, spadkobierców Srula Mordka Steinberga własnej, a to także i poniżej ceny wywołania 2700 zł. a. w.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. kwotę 135 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tutejszej sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, z miejsca pobytu znanych, do rąk własnych, zaś nieznanych i niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Rascha.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 17 lipca 1884.

L. 5955. (5075 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja i Karoliny Bilińskich Tarasowiczów przeciw Mikołajowi Tustanowskiemu, pto 1000 zł. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia 1884 i 23 września 1884, każdym razem o godz. 10tej rano w b. nr. 2, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 now. 30 daw. w Uniatyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Tustanowskiego własnej, protokołem de praes: 26 kwietnia 1880 l 9514, zastawniczo opisanej, a to przy obu terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 2420 złr., Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta, na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 września 1884, o godz. 10 przed południem.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucye sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmanna.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 13 czerwa 1884.

L. 48001. (5119 2—3)

W celu zabezpieczenia budowy tam równoległych A i B na prawym brzegu Wisły pod Krukami odbędzie się w ck. Starostwie krakowskiem na dniu 26go sierpnia 1884 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna budowy wynosi 5.325 zł. 66 ct. a warunki można przeglądnąć w rzeczonem ck. Starostwie, gdzie także mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty oddane po terminie powyżej oznaczonym, albo nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 31 lipca 1884.

L. 21871. (5073 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Szymona Ehrlicha w kwocie 268 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniach 3go września, 1 października i 5 listopada 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk, 97, 72, 129, 134 i 136 w Krowodrzy położonych.

Cena wywołania stanowi się dla realności a) l. 79 i 136 kwotę 1342 zł. 95 ct. b) l. 72 i 134 kwotę 1367 zł. 60 ct. c) l. 129 kwotę 319 zł. 20 ct., wadyum ad a) 135 zł. ad b) 137 zł. ad c) 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 3 grudnia 1884 o godzinie 10 rano.

Kraków, 30 czerwca 1884.

L. 1384. (5054 2—3)

W dniach 5 września, 6 października i 7 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. kons w Żołyni wsi położonej Jana i Maryanny Nykiel własnej, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Nic onia pto 83 zł. 9 ct. zpn.

Cena szacunkowa 130 zł., wadyum 13 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, 20 kwietnia 1884.

L. 6995. (5074 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Freidy Lichtenberg w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się dnia 9 września, 25 września i 21 października 1884 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przzmusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Lichtenberga względnie tegoż masy leżącej własnej nietabularnej w Knihininie pod lk. 145 położonej, któprzy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 440 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 44 zł.
Stanisławów, 31 maja 1884.

L. 6141. (5079 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tomasza Somińskiego w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Głuchowicach położonej, wyk. hip. nr. 49 objętej do Mojżesza Laufera należącej w jednym terminie na dniu 10 września 1884 także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 610 zł., poręczne 61 zł. Bliższe warunki edyktem z dnia 13go czerwca 1883 l. 3305 już ogłoszone, przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 listopada 1883.

Ч. 8433. (5010 —3)

Дня 5 вересьня и дня 10 жовтня 1884 о годинѣ 10 рано, ôтбудеся въ тутейшомъ судѣ лицитацїя реалности въ ПадикаХъ пôсля выказу ипотечного ч. 141, Петра Колбаснюка власной, на заспокоенье претенсїи общого рольничо кредитового Заведенїя въ квотѣ 150 зар. в. а. зъ пр. повизше, або за цѣну выкличну 300 зар. в. а.

Вадїюмъ 30 зар в. а.

Торминъ до уложенья легшихъ условїй назначеный на 10 жовтня 1884 о 3 годинѣ по полудню.

Прочїи условїя можна переглянути въ регистратурѣ тутейшого суду.

Ц. к. м. дел. Судъ новѣтовый.
Коломыя, 3 липня 1884.

L 1981. (5094 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 17 września i dnia 22 października 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem połowę realności pod lk. 194 w Rudkach położonej Sosi Rappaport własną celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa kredytowego w Żółkwi 266 złr. 64 cnt. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi kwotę 750 zł. wadyum 75 złr. wa.

Do ułożenia ułatwiających warunków jest termin na dzień 22 października 1884 godzinę 11 przed południem wyznaczony.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jana Jorkascha i Antoniego Suskiego, tudzież tych którzy po dniu 8 marca 1884 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 31 maja 1884.

L 3521. (5131 2—3)

W dniach 23 września i 28 października 1884 o godzinie 10 przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności lwh. 179 ksiąg gruntowych gminy katas. Ubieszyn Jędrzeja Świtały celem wydobycia pretensyi nieletnich sukcesorów Leiby Fliegelmanna w kwocie 500 złr. wa. zpn.

Cena szcunkowa wynosi 499 złr. 60 ct. wa. wadyum 50 złr. akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 15 czerwca 1884.

L. 953. (5037 3—3)

Dnia 1 września, 14 października i 17 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie $^1/_4$ części realności pod l. k. 382 m. w Buczaczu położonej, Stefana i Julianny Gudz własna, celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu, w kwocie z pn., 6 zł. 50 ct. Reszta warunków, do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 19 maja 1884.

L. 599. (5038 -3)

Dnia 1 września, 13 października i 17 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie realność wykazu hip. 78 w Dzwinogrodzie objęta, tamże położona, masy spadkowej Małanki Juszczuk, własna, celem ściągnięcia pretensyi, Mateła Spiegla, w kwocie 14 zł. Cena wywołania 96 zł., wadyum 9 zł. 60 ct., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 29 marca 1884.

L. 5995. (5036 3—3)

Dnia 3 września, 15 października i 18 listopada 1884, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie realność pod l. k. 66 $^1/_4$ i połowa realności nr. c. 188 w Buczaczu położona, Abrahama i Reine Kornsparn własna, celem ściągnienia pretensyi Chaskla Platzera. Cenę wywołania co do pierwszej 125 zł., zaś co do drugiej 150 zł., wadyum co do realności l. 66 $^1/_4$ 12 zł. 50 ct., drugiej 15 zł. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 6 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35228. (5084 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kajetana 2. im. Janowskiego, iż w skutek wniesionego przez galic. Bank hipoteczny przeciw niemu podania z dn. 4 lipca 1884 l. 31191, uchwałą z dnia 5 lipca 1884, do l. 31191, nakaz zapłaty na sumę wekslową 250 zł. a. w. z pn., wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Błażejowskiemu wręczono.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1884.

L. 5121. (4982 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Tytusa Pokutyńskiego, Frajdzię Fadenhecht, Leę Fried, Hundę Fried, Blumę Fried i Michała Sikierskiego, że w skutek pozwu Konstancyi Greenfield przeciw nim i innym pozwanym o wydzielenie z hipoteki realności pod l. k. 294 w Brzeżanach, gruntów: Podpasiecze i Łąka z miasteczka pod l. top. 211 i 212 położonych, utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego i przeniesienie do stanu biernego tegoż, wyłącznie na tychże gruntach zahipotekowanych ciężarów zpn. termin do ustnej rozprawy na dzień 13 sierpnia 1884, godzinę 9tą z rana w tut. c. k. sądzie wyznaczony, i że do zastępowsnia ich adw. dr. Karol Tupet z Brzeżan kuratorem zamianowany został, któremu przeto wzmiankowani pozwani swe środki obrony podać, lub innego pełnomocnika do zastępowania ich, tut. c. k. sądowi wskazać mają.

Brzeżany, dnia 20 czerwca 1884.

L. 7095. (4885 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Napoleona Dąbskiego, tudzież spadkobierców tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stow. zarej. z nieogr. poręką, przeciw Napoleonowi Dąbskiemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosło, któremu żądaniu uchwałą z dnia 4 czerwca 1884 l. 7095 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Czajkowiskego z zastępstwem p. adw. dra Smutnego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 4 czerwca 1884.

L. 5195. (4918 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa Ponceta i Gabryela Jaworskiego, iż ustanowił dla nich, celem doręczenia im uchwały tabularnej z 26 maja 1883 l. 20268 na prośbę Toni Harmelin wydanej, kuratorem ad actum p. adw. dra Kuczkiewicza, z substytucyą p. adw. dra Blizińskiego.

Rzeczą tego Józefa Ponceta i Gabryela Jaworskiego jest, ustanowionemu kuratorowi do obrony ich praw potrzebnej informacyi udzielić, względnie osobiście się zgłosić lub innego swego zastępcę sądowi wskazeć, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 8143. (4831 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Hidzika kuratora w osobie adwokata dr. Dworskiego w Przemyślu, celem doręczenia mu uchwały z 16 kwietnia 1884 l. 4335, i późniejszych możliwych uchwał w sprawie intabulacyi pani Józefy z Hidzików 1 śl. Patlewiczowej, 2 ślubu Konstantynowiczowej, za właścicielkę $^1/_2$ części folwarku Bursaki, i wzywa Antoniego Hidzika, by się z tym kuratorem celem obrony praw swych porozumiał lub innego zastępcę sobie ustanowił, i tutejszemu sądowi wskazał.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

L. 9846. (5088 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w postępowaniu sprostowawczem dóbr Janowic, dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tych dóbr: Wincentego Białobrzeskiego, Amalii z Lewickich hr. Stadnickiej, masy spadkowej Adama Morawskiego, spadkobierców Karola Polityńskiego, Zofii z Bednarskich Słowińskiej, masy konkursowej dr. Alojzego Altha, Maryi Miłkowskiej, Józefa Hyziaka, Józefa Baranowskiego, Ludwika Koszowskiego i Teodory hr. Stadnickiej, kuratorem p. adw. dr. Brzeskiego, ze substytucyą p. adw. dra. Stojałowskiego, o czem wymienionych wierzycieli zawiadamia.

W Tarnowie, dnia 10 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

Młocarnia

z wialnią i żelaznym kiratem, na 4 konie prawie **całkiem nowa**, jest za bardzo niską cenę **do sprzedania**. Po bliższe szczegóły można zgłosić się do Administracy, *Gazety Lwowskiej*. (5141 1—3)

PŁÓTNO KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowało nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi, posiadającej trzykrotne trwanie płótna. a tańszej o 60 procent.

Płótno King jest najlepszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 ctm. 20 metr długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . zł. 7·—
1 sztukę 88 ctm. szerokości, 20 met. długości na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej zł. 8·50
1 sztukę 1˘5 ctm. szerokie, 15 mtr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu zł. 11·80
1 sztukę 195 ctm. szerokie na włoskie łóżka . . . zł. 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (5120 1—3)

M. Beyer i spółka
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 1.



(2102 29—?)

TEKTURĘ

(t. z. Dachpappe)
utrzymuje na składzie

Arnold Werner
we Lwowie

Najtańszy ogniotrwały materyał do pokrycia dachów. (5127 1–3)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg do Rynku)

ECZEMA

wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEI (Pommade dermatique) przygotowanę przez Pana MOULIN aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

3073 10 13

(4967 2–3)

Ważne dla Dam.

Z powodu spóźnionego sezonu i wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich
KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 2 zł. 50 ct. do 15 złr.**

Grand Magasin de Modes
w Krakowie
I. ul. Grodzka nr. 7.

Skład towarów
pod firmą

K. k. Hofgalanterie Waarenhaus

L. 3510. **„zur Stadt Paris"** (4637 4—5)

w Pradze, Zeltnergasse Nr. 15

poleca swe znane z dobroci wyroby wybornych towarów galanteryjnych i artykułów zbytkowych ze skóry, bronzu, porcelany, szkła, drzewa, rogu, kości, szylkretu, kości słoniowej, pianki etc. w najgustowniejszem wykonaniu jako to: albumy. sakiewki, pugilaresy na cygara, cygareta, pieniądze listy, torebki podróżne, myśliwskie, na weksle i dokumenta tudzież torebki damskie i na bilety wizytowe, przyrządy do pisania, figury, wazy, szklanki do piwa, biżuterya damska. łańcuszki do zegarków, cygarniczki, parasole, maszynki grające, jak niemniej wszystkie możliwe

Zabawki.

Przyrządy do podróży, towary ze srebra chińskiego, aparaty czarodziejskie, karty do gry, lampy, ordery kotylionowe, stereoskopy i obrazki, wózki dla dzieci, rekwizyta do łowienia ryb, stroje z prawdziwych czeskich granatków jak niemniej wszelkie inne przedmioty, stosowne do podarunków na urodziny, na święta Bożego Narodzenia, na nowy rok i dla

Narzeczonych,

i t. p. w najobfitszym wyborze przy rzetelnej i szybkiej usłudze po najtańszych cenach. Jako nowość polecamy,

ARISTON

Ariston



Ariston

nowy instrument muzyczny, na którym grać można, nie będąc muzykalnym, setki rozmaitych aryj, pieśni i tańce. Ariston z 6 zeszytami nut 20 złr.

Szczegółowe illustrowane cenniki, spisy nut i prospekta gratis i franco.

Zauważamy przytem i zwracamy uwagę p. t. publiczności, że w interesie naszym nie pośredniczą ani podróżni ani ajenci lub zastępcy i prosimy o łaskawe nadsyłanie zamówień wprost pod adresem naszej firmy.

Nieomylne!

Roborantium



Roborantium

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć,** lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.

Eau de Hébé s rawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct.

Boquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, senzacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt **w Jaśle** u T. W. Bręglewicza; **w Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie**, u J. Macury, apt **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt: **w Tarnopolu** u F. Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch, **w Samborze** u J. Aleksiewicza. (1660 13 ?)

Natychmiastowy skutek!

Skuteczność poręcza się!

Żadne oszustwo!



Nowo urządzony
handel herbaty
Chińsko - rossyjskiej.

EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie,
plac Maryacki liczba 10,

poleca zbioru majowego
pół kilo:

Congo	Nr. 1	zł.	1·60
Souchong czarna . .	„ 2	„	2·—
Souchong czarna zbiór majowy . , ...	„ 3	„	3·—
Kaysow	„ 4	„	4·—
Melange de Londres. .	„ 5	„	4·—
Pecco	„ 6	„	3·—
Karawanowa . . , .	„ 7	„	4.—
„ najprzed. .	„ 8	„	6·—
Gumpow. perłowa . .	„ 9	„	3.—
„ przednia .	„ 10	„	4·—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, 3 zł. 75 cnt.

Wysiewki herbaciane ½ kilo złr. 1·30
„ „ z naj. herb. „ 1·60

Zamówienia z prowincyi wysełą się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. [4797 ?—?]

Gustaw Biedermann

Praga, Pflastergasse 5 nowa

jedyny zastępca dla Austryi-Węgier, Włoch, Rossyi i księstw Naddunajskich

chemicznej fabryki dla środków desinfekcyjnych w Kolinie, Nagel & Comp.

Objąwszy od panów **Nagel et Comp.** sprzedaż całkowitej produkcyi ich **środków desinfekcyjnych**, jestem przeto w możności dostarczyć jakąkolwiek ilość najakuratniej po cenach fabrycznych. Mam zawsze wielki skład na tutejszym placu jakoteż i we wszystkich znaczniejszych miastach.

Następujące specyalności, które po większej części dopiero ja sprowadziłem, a które w przyszłości bardzo ważną rolę w hygienie odgrywają, polecam wysokim urzędom, gminom miejskim, fabrykom i zarządom dóbr, przytem zauważam, że wyroby z fabryki **Nagel et Comp.** były przez świetny fizykat miejski król. stołecznego miasta Pragi badane i za wyśmienite uznane. Jako główną podstawę przy wyrabianiu służą badania ces. niemieckiego urzędu zdrowia, jakoteż dochodzenia **Pasteura, Kocha, Pettenkofera etc.**

Proponuję:

Rozczyn manganu chlorku i siarkanu do kloaków i kanałów, 100 kil. po 26 złr **Kwas karbolowy** 20 prc. sto kilo po 20 zł. **Zgęszczony i chemicznie czysty kwas karbolowy** według stopni odsetkowych. **Dwusiarczan wapienny** do izb chorych, paliatywa i środek ochronny podczas zaraźliwych chorób bydlęcych 10 prc. za 100 kilo 10 zł. **Bauera proszek karbolowy** (Fenilan manganowo-glinowy) do pissoarów, wychodków etc. za 100 kilo 14 zł. **Creosolin**, płynny, przyjemny i orzeźwiający środek desinfekcyjny w rozczynie zgęszczonym sto kilo 40 zł. **Węgiel drzewny nasycony creosolinem** 20 prc. środek desinfekcyjny najbardziej zdolny do absorbowania, sto kilo 16 zł. Ten najnowszy gatunek działa pewnie i skutecznie, da się wszędzie użyć, gdyż nie ma zapachu. Creosolin składa się z fenylu, cresolu, (fenyl metylowy) i soli żelazistej. **Carbolineum**, olej do napuszczania (impregnowania) zawiera od 10–12 prc. creosotu, 12—15 prc. kwasu fenylowego i jest najlepszym środkiem konserwującym drzewo, sto kilo **24 zł. Karbolowe trociny** do stajen, bezwonne, zawierają w sobie wolny kwas karbolowy 100 kilo 8 zł.

Prospekta wysyłam na żądanie franco. Poszukuję zastępców dla Lwowa i całej Galicyi.

Swietna rada miejska król. głównego miasta Pragi powierzyła mi dostawę potrzebnych środków desinfekcyjnych do celów gminnych. (5125 1—2)

Kilka tysięcy

RESZTEK SUKNA

długości 3—4 metrów

na całkowite ubrania męskie, płaszcze damskie itd., rozsyła za zaliczką 5 złr. fabryka sukna: **H. GROLICH. Alt-Brünn, Klosterplatz Nr. 2.** (1915 20—20)

Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny.

Zakopane

Zakład przyrodoleczniczy **doktora Piaseckiego** na **Klemensówce** został tak dalece rozszerzony, że w każdym czasie posiada dość pokoi dla gości kuracyjnych.

Prospekt i cennik rozsyła się na żądanie gratis. (4671 4—?)

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

(5061)

(Schluss)

Bei der am 1. August 1884 stattgehabten **siebenten Ziehung** der **4½%igen 50-jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

á fl. 1000: 6 11 13 19 28 41 52 55 60 74 87 96 105 110 112 118 119 128 129 134 135 152 157
170 177 183 185 190 192 210 211 212 218 220 223 230 232 245 255 257 258 259 269 278 287 288 290
299 308 326 338 348 361 364 369 372 373 378 382 391 394 397 405 421 432 436 443 469 471 487 488
491 493 510 511 529 533 534 539 550 551 552 553 559 581 582 584 586 590 594 601 605 606 609 616
622 644 651 653 685 689 699 704 709 712 722 726 728 729 738 749 762 775 777 786 789 794 795 815
817 820 822 827 837 839 841 845 852 854 859 864 865 882 886 888 889 896 915 916 921 923 933 968
969 989 995 **1**001 004 018 041 044 048 064 098 117 124 131 138 145 153 156 165 166 175 181 182 184
199 200 218 226 229 234 238 239 256 262 278 282 290 291 304 317 323 328 330 332 334 341 343 346
348 375 391 401 404 405 407 408 413 415 417 420 425 426 435 444 452 455 466 475 479 483 485 487
494 497 501 503 504 514 518 520 525 531 534 543 544 552 560 561 565 567 577 578 590 592 599 616
625 634 638 640 641 642 654 655 667 670 681 696 706 725 728 732 735 736 745 747 754 767 771 781
785 787 792 797 798 800 803 805 806 810 812 813 817 821 827 832 839 841 854 855 861 867 876 886
890 912 916 922 931 932 933 943 944 958 972 979 982 991 994 999 **2**001 009 018 025 027 030 031
037 047 050 051 053 062 072 073 076 123 138 139 143 146 155 157 158 163 170 171 179 180 187 193
198 218 227 231 244 245 251 252 278 281 286 292 296 3 5 320 325 329 333 335 336 350 353 355 358
362 381 382 384 395 396 402 403 404 409 419 428 431 440 442 444 445 459 466 467 468 477 478 480
485 489 510 526 528 541 542 547 551 563 565 574 578 580 583 591 597 606 608 610 616 626 627 632
652 657 658 661 670 676 687 691 707 712 713 715 716 727 731 742 744 747 765 770 773 776 784 785
786 799 814 841 843 846 852 863 873 88[illegible] 890 897 898 899 900 903 912 923 926 946 954 957 970 977
978 979 981 989 993 996 998 **3**004 016 018 020 025 028 045 067 070 075 079 083 088 089 090 095 100
103 110 117 127 150 154 159 162 179 181 185 193 204 207 213 216 220 223 226 227 228 235 237 238
245 246 248 249 250 252 264 269 272 273 274 275 280 282 288 289 290 307 314 317 324 335 337 342
348 352 362 376 378 389 394 398 401 407 424 431 438 439 444 445 451 453 461 466 468 469 470 471
477 478 488 494 499 509 525 533 534 543 544 552 555 559 564 582 598 612 626 630 632 633 637 638
648 649 654 660 661 674 675 679 690 696 697 699 709 710 713 716 731 736 737 739 741 743 753 769
771 782 785 786 801 807 820 825 826 833 834 838 840 841 848 851 853 857 867 882 909 916 923 932
937 945 949 950 952 953 960 961 962 965 980 987 989 994 **4**002 010 015 018 019 020 021 02[illegible] 024
029 035 036 038 041 045 048 053 059 061 062 070 0 1 072 087 096 102 104 121 122 134 146 161 162
164 166 187 198 201 202 203 208 211 214 220 223 226 234 236 237 239 247 249 259 260 283 288 289
290 294 295 312 333 339 343 345 348 361 367 373 377 384 386 414 415 417 423 427 429 431 442 453
456 468 471 474 480 481 489 493 494 504 506 10 511 522 525 528 531 541 568 574 576 80 581 591
595 597 599 612 630 634 640 647 649 653 654 658 662 667 672 681 683 687 690 693 696 697 703 713
726 729 741 742 761 762 765 766 784 785 804 809 812 829 830 836 844 850 858 860 874 881 892 895
909 913 919 924 946 947 949 956 976 985 989 993 997 **5**000 006 019 031 038 39 045 046 054 058 562
063 064 068 075 081 090 093 096 099 190 104 105 115 124 139 141 145 146 155 157 164 180 209 210
214 218 223 225 226 227 235 237 243 246 247 280 287 294 298 299 301 303 314 317 321 333 336 339
348 350 356 357 371 379 333 392 401 402 406 407 416 417 431 433 439 441 444 445 450 461 464 465
473 479 481 487 491 499 511 512 529 532 544 547 585 594 604 609 610 617 627 628 631 639 641 649
655 656 661 663 672 675 684 690 712 714 716 722 725 737 743 747 749 751 757 758 76[illegible] 775 776 779
781 784 788 789 793 805 8 1 821 824 835 838 843 855 874 877 882 889 891 892 896 906 926 931 936
937 946 954 955 956 959 974 977 979 982 986 988 994 999 **6**005 008 014 024 028 031 034 040 046 049
067 084 089 091 099 102 112 115 125 133 138 139 165 171 174 179 188 205 209 212 216 217 227 228
233 238 242 245 257 264 267 272 274 278 282 288 292 294 297 300 307 310 311 312 318 319 320 326
332 336 337 341 366 368 372 388 391 392 399 401 402 405 408 413 422 425 427 429 430 440 457
459 464 469 471 476 477 485 489 491 492 498 503 514 516 527 528 533 39 549 550 553 555 559 569
570 571 574 577 585 599 627 645 652 664 665 666 672 675 676 679 681 682 685 696 705 708 714 715
719 724 728 729 731 733 741 744 750 758 773 777 780 787 782 797 801 802 810 814 821 827 831 844
845 848 849 853 856 858 860 862 870 872 873 880 886 888 903 905 907 910 916 924 927 928 9 5
937 948 950 951 953 956 962 969 976 977 978 979 982 987 990 **7**002 007 010 011 020 023 027 028 030
032 040 044 047 051 053 058 060 072 075 076 077 086 089 095 097 100 101 110 115 116 124 127 131
135 141 146 152 160 162 163 168 177 179 180 185 198 205 206 211 213 216 224 229 232 236 244 245
276 277 290 301 308 320 326 330 337 342 345 347 350 352 357 364 365 389 394 412 414 421 437 441
443 449 453 464 465 470 475 483 491 493 496 514 516 518 523 524 544 550 551 554 561 570 572 578
583 586 589 591 600 601 605 612 620 622 624 626 628 635 637 646 648 654 655 659 664 667 672
674 679 681 693 695 696 697 703 705 708 710 711 732 742 747 757 759 761 780 783 784 785 789
794 796 800 804 827 829 831 838 840 841 843 844 850 864 875 880 884 885 899
900 908 912 913 916 917 929 935 937 940 941 942 943 944 946 950 953 957 958 959
968 969 973 976 986 988 **8**008 012 014 028 030 044 055 056 058 063 069 076 083
083 087 096 114 117 121 125 139 [illegible] 162 167 174 177 [illegible] [illegible] 190 191 193 194 199 201 206 210
214 233 237 238 249 254 265 268 270 274 276 279 281 285 289 301 305 306 309 310 311 333 337 344
346 348 351 356 364 367 372 374 375 376 402 406 414 418 420 431 433 438 440 441 447 462 483
493 495 500 503 509 513 521 541 546 548 550 553 556 561 563 565 567 569 573 575 576 578 581
592 595 599 607 615 618 630 633 651 652 660 664 674 675 676 678 680 682 683 686 699 712 718 721
726 728 732 741 744 788 795 799 800 802 813 821 822 830 832 845 849 854 879 895 900 902 905
910 918 922 929 950 953 954 969 976 978 979 986 989 992 994 999 **9**000 005 008 009 011 025 026 031 036
038 055 060 077 079 086 097 101 107 109 114 115 117 122 133 139 146 148 149 160 164 174 176 189
191 202 217 218 221 224 227 236 238 239 251 252 254 256 264 265 277 278 279 283 289 300 303 319
320 342 344 345 346 350 354 356 365 369 376 395 398 400 411 412 427 444 446 458 471 475 477 478
481 484 492 509 510 521 541 546 548 550 551 554 555 556 559 563 564 573 579 588 596 597 607 609
613 614 638 646 648 668 696 699 705 707 710 719 726 734 737 740 743 753 757 760 766 789 791 792
802 803 804 8 6 813 831 832 833 851 857 859 860 862 866 874 875 876 879 887 888 889 890 893 903
907 910 921 928 955 971 973 974 979 985 **10**012 014 032 033 043 046 049 058 065 066 069 070 102 108
110 129 149 153 162 170 184 186 189 201 203 212 215 217 224 226 230 237 243 246 254 258 264 265
271 276 292 298 304 307 308 310 311 316 318 327 329 332 339 340 347 349 350 354 357 358 361 368
369 378 383 388 394 404 407 415 430 434 446 453 456 465 469 472 473 479 494 497 498 501 502 512
521 523 524 531 540 542 553 561 565 567 576 586 598 600 601 605 612 613 614 615 624 644 646 648
655 656 660 661 666 670 707 721 724 727 728 733 738 741 742 744 750 751 755 756 761 768 773 780
781 683 785 788 792 797 833 848 850 852 863 869 873 888 891 894 900 902 914 919 924 940 955 969
979 981 982 987 988 992 994 999 **11**016 022 041 045 049 052 055 057 058 090 103 114 122 125 126 145
148 151 157 163 171 188 191 193 203 204 208 216 225 243 244 246 255 265 267 274 275 277 278 282
287 293 297 311 313 328 329 331 332 334 336 340 348 352 354 359 366 371 378 382 384 389 394 407
412 422 423 430 431 433 437 443 445 461 468 469 480 491 5 5 510 528 529 536 539 540 546 558 560
563 568 572 373 580 589 595 605 615 621 629 630 632 636 638 640 642 645 647 648 656 658 664 670
674 712 739 751 760 779 780 782 794 795 800 802 803 827 828 831 832 836 839 841 843 844 848 850
852 864 888 893 897 902 903 905 906 910 921 928 946 950 958 961 963 965 970 971 997 **12**011 025
029 033 036 039 040 050 052 060 071 072 088 093 103 105 106 113 115 122 125 130 157 158 160 161
163 164 165 166 170 178 186 206 208 217 219 220 225 227 228 232 239 240 253 256 261 274 276 278
284 288 298 304 305 311 312 315 316 317 320 341 349 350 354 358 387 398 406 407 409 420 421 427
435 439 446 448 449 451 461 467 472 478 480 485 488 494 497 502 505 507 508 515 521 522 523 530
531 533 539 551 553 558 567 568 580 585 591 594 605 607 611 624 628 629 632 634 636 638 641 648
660 672 677 696 703 706 713 716 718 721 727 747 751 754 755 757 772 779 781 784 803 805 808 812
813 814 816 818 834 838 840 845 848 851 859 862 867 878 885 888 890 897 899 900 901 906 912 938
946 949 964 967 970 972 974 979 982 988 989 993 994 **13**003 013 014 016 023 025 027 034 038 040
041 042 046 052 053 055 056 065 067 068 069 083 089 096 097 101 121 130 135 140 143 144 153 157
158 164 165 166 167 172 183 190 199 200 206 225 226 229 238 240 250 253 256 266 273 280 292 298
309 311 320 322 329 334 335 337 339 343 347 352 362 363 365 382 385 387 392 407 412 416 420 426
436 438 441 445 478 479 487 488 503 512 513 525 527 531 534 542 550 552 554 562 568 574 576 585
590 597 600 609 622 633 634 642 643 647 651 653 672 674 684 685 686 687 693 707 715 716 721 732
734 737 739 740 741 746 749 753 764 775 778 790 805 826 830 837 849 851 863 865 869 874 878 883
885 894 900 905 906 914 916 918 929 937 939 944 961 963 966 972 973 974 980 784 989 996 997 **14**001
004 005 008 010 017 022 039 043 050 055 056 061 068 071 076 095 103 107 112 115 120 173 184 204
205 225 228 236 282 296 303 318 327 349 366 383 387 399 415 418 421 428 433 438 441 453 491 501
507 515 519 525 535 540 543 559 567 568 613 616 618 656 658 668 679 680 687 703 734 745 752 758
759 772 778 779 781 792 793 795 797 832 834 843 860 945.

á fl. 5000: 1 4 15 21 45 57 59 78 91 101 112 118 123 129 130 134 142 149 155 168 176 182
190 191 196 201 205 208 239 241 242 243 244 250 253 255 257 259 260 264 265 287 291 305.

á fl. 10.000: 9 15 19 21 23 30 31 34 39 45 53 56 57 62 65 85 95 96 121 129 132 136 148 153
169 172 179 184 195 201 204 205 207 214 223 228 248 253 256 270 274 275 277 286 293 294 298 299
304 307 315 317 319 326 333 340 345 357 359 377 287 393 400 408 411 413 421 427 430 441 444 447
448 452 453 460 471 472 476 480 502 504 514 515 519 529 531 536 537 543 548 557 560 571 576 587
590 596 597 612 619 626 641 647 648 656 669 671 676 686 690 692 710 718 726 728 732 737 739 742
748 758 768 771 780 781 785 793 794 798 802 812 815 824 831 832 843 852 854 856 873 876 878 879
881 899 902 907 930 938 941 946 953 960 961 964 968 970 974 977 979 **1**003 008 009 017 025 033 038
041 042 044 047 048 050 058 073 084 095 103 108 113 117 119 124 131 148 149 155 156 173 191 199
200 210 216 228 240 253 268 274 275 278 280 281 286 288 292 295 299 300 301 317 318 320 324 330
331 335 337 338 377 379 380 386 388 394 404 409 412 416 419 422 428 435 437 440 449 451 464 471
475 485 488 494 495 497 505 507 510 516 524 526 534 544 550 558 562 566 567 569 571 573 582 591.

Auf Namen lautend.

Nr. 2	Theilbetrag	fl.	4500·—	Nr. 23	Betrag	fl.	8000·—	Nr. 32	Betrag	fl.	5000·—
„ 11	Betrag	„	1000·—	„ 24	„	„	8500·—	„ 35	„	„	5000·—
„ 13	„	„	1000·—	„ 27	„	„	5000·—	„ 36	„	„	5000·—
„ 15	„	„	1000·—	„ 30	„	„	5000·—				

Nr. 41	Betrag	fl.	1000·—
„ 44	„	„	2600·—
„ 73	Theilbetrag	„	5000·—

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. November 1884 an bei den Cassen der **Gesellschaft** in **Wien** und **Paris** in **Goldfranken**, ferner in **Deutschland** in **deutscher Reichswährung**, und zwar im Verhältniss von 450 Mark gleich 200 österr. Goldgulden resp. 500 Francs.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. November 1884 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezozene 4½ prctige Gold-Pfandbriefe sind bis heute zur Erlosungug nicht präsentir worden, und zwar:

á fl. 100: Nr. 11 49 58 93 195 196 305 330 499 638 676 768 790 796 798 849 916 945 984 **1**041
062 192 267 356 365 376 451 624 633 666 687 854 921 941 945 952 963 985 989 **2**034 249 250 620 634
640 695 708 778 779 811 813 834 841 844 866 868 891 974 **3**117 122 264 321 333 527 534 605 607 639
650 671 687 715 761 787 822 861 863 **4**039 045 066 068 116 177 244 257 262 277 306 379 410 420 476
566 567 584 616 697 722 764 796 824 853 899 917 **5**061 146 274 455 456 478 541 590 820 880 905 912
6014 123 187 196 435 495 542 619 648 665 724 794 814 820 822 841 852 858 868 871 886 888 980 991
7034 369.

á fl. 200: Nr. 16 18 55 72 140 200 298 316 336 346 402 430 558 559 644 645 814 833 856 887
1020 068 076 086 193 327 345 383 396 425 428 525 559 609 655 685 728 739 850 854 935 998 **2**239
409 450 550 675 724 742 750 861 **3**030 069 087 170 224 238 273 316 398 461 497 509 577 677 882 922
931 933 942 970 **4**128 134 185 229 231 249 339 444 452 455 479 635 637 793 854 874 903.

á fl. 500: Nr. 44 60 74 148 252 400 420 526 552 596 620 635 897 977 997 **1**134 217 233 298
510 565 589 889 948 972 **2**052 109 209 293 419 338 459 523 622 871 950 991 **3**056 166 187 208 309
345 389 393 506 517 551 596 833 851 852 881.

á fl. 1000: Nr. 8 162 296 343 411 414 695 800 873 877 943 955 **1**151 207 280 347 492 545 731
734 764 834 898 946 975 **2**111 150 531 **3**054 265 320 575 578 680 803 805 808 855 992 **4**141 422 426
488 616 620 712 954 **5**085 166 175 572 **6**093 104 168 342 742 836 871 900 **7**359 492 923 985 **8**647 888
9111 142 247 315 557 672 680 908 931 **10**251 306 315 427 485 747 748 **11**858 876 995 **12**035 080 282
291 293 300 574 576 644 647 668 675 683 687 688 693 **13**243 245 277 325 403 453 460 508 610 616
664 699 708 712 770 875 899 932 946 **14**019 028 069 086 182 212 264 313 372 373 384 385 775.

á fl. 10.000: Nr. **1**355 555.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fab